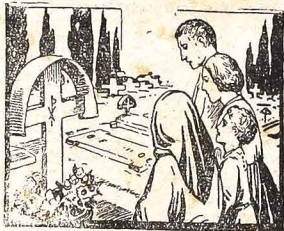


# W

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POLUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920 ROK 36 | Curitiba, - 1 LISTOPADA - (Novembro) | N.º 44 | 1961

## LISTOPADOWE WSPOMINKI



Módlmy się za naszych Drogich Zmarłych i pamiętajmy o opiekę zniech grobów.

Czasem ktoś przypatrzy mi się uporczywie i ja szukam w pamięci tej twarzy młodziej o lat dwadzieścia. Znalazł się. Uśmiechamy się, witamy i... idziemy dalej. Młodzi mają mnie objęt. Dla nich jestem ta nieznamca, co nie wiadomo skąd wzięła się tutaj. Idę daleko po tych śladach dawno zawianych, po tej drodze, która prowadzi tam... Jeszcze kilka kroków. Mrok coraz gęstszy. Jak pusto, jak straszliwie samotnie. Nagle wyrasta przede mną ciemny nasyw. Staje jak uderzona. To jest mój dom, mój dom rodzinny. Tu kiedyś zbiegło moje dzieciństwo i młodość, stąd odeszłam przed dwudziestu laty. Dziś wygląda jak wielki umarły. Stoję oparta o drzewo i patrzę, trochę z takim uczuciem, jak niedawno patrzyłam na cmentarzu, na to ukochane, ale już minione i minięte...

Jestem na cmentarzu. — Dwadzieścia lat tu nie byłam, dwadzieścia lat... Jak wyszły drzewa. Ile nowych mogił przybyło. — To tu. Groby zapadły się w głąb i obrosły mchem. Składam na nich świeże kwiaty — symbol życia, co pozostały wiernie poprzez czas i poprzez to wszystko, co minęło. Grob Ojca — czuję się nagłe osieroconym dzieckiem, które szuka pomocy i oparcia i obrachowuje się z sumieniem, jak kiedyś, gdy przynajmniej się ze skrucha do swych dziecinnych przewin. Obok leży Brat. Był młodem chłopcem, gdy odszedł z tego życia. Ja byłam wtedy dziewczyną. — Dziś jestem sama i stara, on zaś wesołe pozostanie młodym. Mówimy sobie o tej wspólnej wierz, co trwa zawsze, silniejsza niż śmierć.

Wstaję idę dalej. Błądzą wśród grobów. Wśród znajomych krzyży czy pomników odkrywam wciąż nowe mogiły. Nie było ich tu przed dwudziestu laty. Coraz to których napis uderza i jawi się we wspomnieniach znajoma — twarz i głos. Pożegnałam ich kiedyś żywym, dziś odwiadam ich na cmentarzu. Na grobach szkielety okwitanych chryzantem i wygorzałe świeczki zaduszone, a na to wszystko wiatr strąca reszki uwiedzionych liści. Zapada zmrok. Odchodzę z cmentarza i pozostawiam go za sobą, jak pozostawia się rzeczy minione i minięte już, które nie kocha i do których się wraca, ale którym się już nie żyje. Droga, wielka droga. Spotykam ludź. Czy mnie kto pozna dziś po tylu latach?

## UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: APEL O.N.Z. DO SOWIETÓW

Dalszy ciąg swych prób atomowych i co za tym idzie — obawa całego świata przed nieprzewidywalnymi skutkami radioaktywności, wpłynęły na decyzję Organizacji Narodów Zjednoczonych, by wysłać apel do Moskwy, w celu zaprzestania dalszych doświadczeń z bombami atomowymi. Apel ten podpisany przez 15 państw (10 głosowało przeciw apelowi) wzywa uroczyste Rosję Sowiecką, by przystąpiła do dalszych prób, a przede wszystkim, by porzuciła projekt wysterminowania polnej bomby atomowej. Państwa Bloku Sowieckiego usłowiwały, że zrezygnują z dalszych doświadczeń, o ile 50 megaton, której wybuch rozsiałyby radioaktywność na całą kulę ziemską.

su publicznie domagało się skreślenia z listy partii dawnych trzeci liderów reżimu staliniowskiego. Tym sposobem Chruszczow bardzo zresztą odwrócił uwagę delegatów od ważnego punktu, który przez swego ambasadora w Moskwie ostry protest do rządu sowieckiego, potępiającego jego nieludzkie postępowanie odnośnie zdrowia setek milionów osób, którym grożą fatalne skutki doświadczeń sowieckich. Radio i telewizja japońska przestrzegają ludność, by nie piła deszczówki, osoby zaś, które zmokły na deszczu, powinny wykąpać się czempredzie. Ponadto — wszelkie jaryzny należy dobrze obmyć. Według obserwacji japońskich uczonych, ogromna chmura pyłu radioaktywnego zbliża się do Japonii, opuszczając się z szybkością 80 km. na godzinę.



Wybuchy sowieckich bomb atomowych stanowią groźne niebezpieczeństwo dla całej ludności.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Peru z powodu ataku na gmach parlamentu grup terrorystycznych ziołowych i komunistów lewicowych. Komunistyczny rządowi opanować natychmiast sytuację. Podczas zamieszek było kilku rannych i jeden zabity. Policja i wojsko broniące gmach parlamentu, użyło broni, — strzelając dla postrachu w powietrze. Kilku prowdytorów komunistycznych zostało aresztowanych. Zamieszki uliczne zarejestrowano również i w Bolliwii, wywołane zwyżką cen gazolinny oraz przejazd autobusami i taksówkami. I w tym wypadku komunisty — "maczali" ręce.

Odparcie Syrii od Zjednoczonej Republiki Arabskiej było wielkim ciosem dla ambulatory planów prezydenta Egiptu — Nassera. A ponieważ ten przypisywano wielkim właścicielom i kapitalistom, tak krajowym jak zagranicznym, zawziętość Nassera skierowała się przeciw nim. Jak podaje dziennik egipski "Alm Akhbar" — Nasser wydał rozkaz konfiskaty majątku wszystkich milione-

rym miało być: zwiększenie produkcji rolnej kosztem ciepłego przemysłu, tak, jak to Chruszczow obiecał na poprzednim kongresie. Innymi słowami: ciężki przemysł będzie miał nadal pierwszeństwo, jak również "pokojowa koegzystencja" z Zachodem.

Prawdziwa panika opanowała ludność Japonii, objętej pod groźbą wielkiej fali radioaktywnej wywołanej ostatnimi wybuchami sowieckich bomb atomowych. Parokrotnie japoński prasłał

## WIADOMOŚCI z BRAZYLII

★ BRAZYLIA BRONIC BEDIĘ W ONZ POSTULATU, by skończyć definitywnie z wszelkimi doświadczeniami bomb nuklearnych. Instrukcje w tym sensie otrzymał delegat Brazylji w ONZ, Afonso Arinos.

★ REPREZENTANT BRAZYLII W ONZ, EURICO PENTABO, znany ekonomista, obrany został prezydentem dorocznej konferencji tejże organizacji światowej, zajmującej się sprawą opieki technicznej dla państw niedorozwiniętych na polu ekonomicznym.

★ W RIO DE JANEIRO — POWSTANIE SZKOŁA — TECHNICZNA, gdzie uczniowie studiuwac będą budowę statków różnych typów. W szkole tej otrzyma pomieszczenie 400 studentów.

★ ZNANY DTYRYGENT ORKIESTRY SIMON IZNYCH, Eleazar de Carvalho, wyjeżdża na 5-miesięczny tournée do Europy, dyrygując m. in. w Paryżu, Brukseli, Rzymie, Mediolanie itp.

★ FUNKCJONARIUSZE BANKOWI zakończyli strajk trwający 10 dni, uzyskując u swych chlebodawców 60 procent zwykły w poborach miesięcznych.

★ PODCZAS WIZYTY MIN. PRL ADAMA RAPACKIEGO w Brazylji, prasa i radio krajowe zapoznały szerokie rzesze tutejszego społeczeństwa z problemem polskich granic wschodnich, będących przedmiotem kłamliwych i oszczerzających wiadomości, jakimi tak hojnie snują prasa Niemiec Zachodnich. Mowa min. Rapackiego na ten temat w parlamencie federalnym i paraskim wyrównała mylne poglądy na temat polskich granic na Odrze i Nysie.

★ NA ZJEDZIEJ PRASY KATOLICKIEJ W SAO PAULO byli obecni przedstawiciele katolickiej prasy krajowej, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

★ PODATKI MUNICYPALNE KURYTYBY BĘDĄ ZWIĘKSZONE, by Prefektura tutejsza mogła pokryć wydatki 150 milionów kruczej- rów związane z podwyżką "salariu minimo" swych pracowników.

★ NARODOWY FRONT WOLNOŚCI — ruch polityczno-socjalny utworzony przez Brizole — gubernatora Rio Grande do Sul i Mauro Borges — gubernatora Goiás, zbiera wokół siebie elementy lewicowe i komunistyczne, by walczyć o reformy ekonomiczno-socjalne w kraju. Ruch ten ogłosił swój program z okazji rocznicy miasta Goiânia.

★ MISJA TECHNICZNA USA bawi obecnie w stanach północno-wschodnich, by zapoznać się bezpośrednio z biurem organizacji SUDENE, która opracowuje i fiskalizuje rozwój tych stanów na terenie gospodarczo - społecznym.

★ POZYCZKA DLA STANU GUANABARA od Międzyamerykańskiego Banku Rozwoju ma otrzymać gubernator Carlos Lacerda dzięki rozmowom przeprowadzonym z dyrektorem tego banku podczas swego ostatniego pobytu w Nowym Jorku.

★ W RIO DE JANEIRO — POWSTANIE SZKOŁA — TECHNICZNA, gdzie uczniowie studiuwac będą budowę statków różnych typów. W szkole tej otrzyma pomieszczenie 400 studentów.

★ ZNANY DTYRYGENT ORKIESTRY SIMON IZNYCH, Eleazar de Carvalho, wyjeżdża na 5-miesięczny tournée do Europy, dyrygując m. in. w Paryżu, Brukseli, Rzymie, Mediolanie itp.

★ FUNKCJONARIUSZE BANKOWI zakończyli strajk trwający 10 dni, uzyskując u swych chlebodawców 60 procent zwykły w poborach miesięcznych.

★ PODCZAS WIZYTY MIN. PRL ADAMA RAPACKIEGO w Brazylji, prasa i radio krajowe zapoznały szerokie rzesze tutejszego społeczeństwa z problemem polskich granic wschodnich, będących przedmiotem kłamliwych i oszczerzających wiadomości, jakimi tak hojnie snują prasa Niemiec Zachodnich. Mowa min. Rapackiego na ten temat w parlamencie federalnym i paraskim wyrównała mylne poglądy na temat polskich granic na Odrze i Nysie.

★ NA ZJEDZIEJ PRASY KATOLICKIEJ W SAO PAULO byli obecni przedstawiciele katolickiej prasy krajowej, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

★ PODATKI MUNICYPALNE KURYTYBY BĘDĄ ZWIĘKSZONE, by Prefektura tutejsza mogła pokryć wydatki 150 milionów kruczej- rów związane z podwyżką "salariu minimo" swych pracowników.

★ W RIO DE JANEIRO — POWSTANIE SZKOŁA — TECHNICZNA, gdzie uczniowie studiuwac będą budowę statków różnych typów. W szkole tej otrzyma pomieszczenie 400 studentów.

★ ZNANY DTYRYGENT ORKIESTRY SIMON IZNYCH, Eleazar de Carvalho, wyjeżdża na 5-miesięczny tournée do Europy, dyrygując m. in. w Paryżu, Brukseli, Rzymie, Mediolanie itp.

★ FUNKCJONARIUSZE BANKOWI zakończyli strajk trwający 10 dni, uzyskując u swych chlebodawców 60 procent zwykły w poborach miesięcznych.

★ PODCZAS WIZYTY MIN. PRL ADAMA RAPACKIEGO w Brazylji, prasa i radio krajowe zapoznały szerokie rzesze tutejszego społeczeństwa z problemem polskich granic wschodnich, będących przedmiotem kłamliwych i oszczerzających wiadomości, jakimi tak hojnie snują prasa Niemiec Zachodnich. Mowa min. Rapackiego na ten temat w parlamencie federalnym i paraskim wyrównała mylne poglądy na temat polskich granic na Odrze i Nysie.

★ NA ZJEDZIEJ PRASY KATOLICKIEJ W SAO PAULO byli obecni przedstawiciele katolickiej prasy krajowej, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

★ PODATKI MUNICYPALNE KURYTYBY BĘDĄ ZWIĘKSZONE, by Prefektura tutejsza mogła pokryć wydatki 150 milionów kruczej- rów związane z podwyżką "salariu minimo" swych pracowników.

★ W RIO DE JANEIRO — POWSTANIE SZKOŁA — TECHNICZNA, gdzie uczniowie studiuwac będą budowę statków różnych typów. W szkole tej otrzyma pomieszczenie 400 studentów.

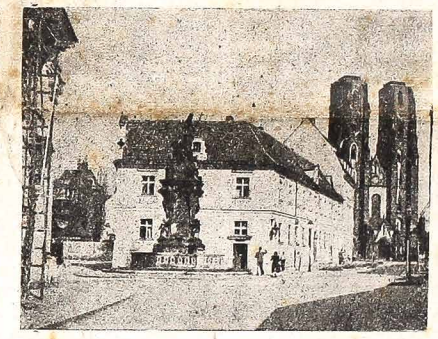
★ ZNANY DTYRYGENT ORKIESTRY SIMON IZNYCH, Eleazar de Carvalho, wyjeżdża na 5-miesięczny tournée do Europy, dyrygując m. in. w Paryżu, Brukseli, Rzymie, Mediolanie itp.

★ FUNKCJONARIUSZE BANKOWI zakończyli strajk trwający 10 dni, uzyskując u swych chlebodawców 60 procent zwykły w poborach miesięcznych.

★ PODCZAS WIZYTY MIN. PRL ADAMA RAPACKIEGO w Brazylji, prasa i radio krajowe zapoznały szerokie rzesze tutejszego społeczeństwa z problemem polskich granic wschodnich, będących przedmiotem kłamliwych i oszczerzających wiadomości, jakimi tak hojnie snują prasa Niemiec Zachodnich. Mowa min. Rapackiego na ten temat w parlamencie federalnym i paraskim wyrównała mylne poglądy na temat polskich granic na Odrze i Nysie.

★ NA ZJEDZIEJ PRASY KATOLICKIEJ W SAO PAULO byli obecni przedstawiciele katolickiej prasy krajowej, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

★ PODATKI MUNICYPALNE KURYTYBY BĘDĄ ZWIĘKSZONE, by Prefektura tutejsza mogła pokryć wydatki 150 milionów kruczej- rów związane z podwyżką "salariu minimo" swych pracowników.



Z cyklu — Poznaj Polskę :

WROCLAW STARE MIASTO I ODBUDOWANA KATEDRA

★ ROBOTNICZY PORT O WI GROZA STRAJKIEM w portach całego kraju, jeśli nie otrzymają podwyżki 60 procent w swych poborach. Petycję swą skierowali do min. Pracy — Franco Monitoro.

★ VI KONGRES MUNICYPIOWY CAŁEJ BRAZYLII odbędzie się w Kurytybie w styczniu 1962 roku, na którym poruszy się wiele problemów związanych z urbanistyką, z wyżywieniem ludności, z urzędami sanitarnymi itp.

★ NA WYKONCZENIE I OPRAWIENIE SZOSY MIĘDZY BRASILIA — BELEM, mocno podniszczonej wskutek przewartania prac, rząd federalny przeznaczył 5 miliardów kruczej- rów.

★ GUBERNATOR PAULISTANSKI, — CARVALHO PINTO, zamierza przedstawić stanowem parlamntowi projekt zwiększenia pensji miesięcznych dla wszystkich urzędników tego stanu.

★ PIĄTA ROCZNICA NIUEDANEGO I KRWAWO STUMIUNEGO POWSTANIA NA WĘGRZECH obchodzone w Rio de Janeiro dnia 23 ubiegłego miesiąca z inicjatywy Węgierskiego Komitetu Czerwonego Krzyża i Brazylijskiego Centrum Wolnej Europy.

★ AMBASADOR PRL W RIO, WOJCIECH CHABASINSKI bawiąc w Kurytybie z okazji wizyty oficjalnej ministra Rapackiego w stolicy Parany, zapoznał się z rodakami przybyłymi z kilku miast Parany, Santa Catarina i Rio Grande do Sul.

★ GAUCHOSKA PARTIA PTB zerwała stosunki z partią PRP (Pinta Salgado) na znak protestu przeciw oskarżeniu skierowanemu pod jej adresem przez sekretarza Rolnictwa, Alberta Hormana, będącego równocześnie prezesem tamtejszej PRP.

★ FALA STRAJKÓW OBEJMUJE CORAZ TO NOWE KLASY SPOLECZNE W BRAZYLII, stwarzając ciężką i niebezpieczną atmosferę w kraju. Episkopat, dowództwo armii, czołowi politycy wskazywa na komunizm jako na główne winowajców tych strajków, nawołując równocześnie rząd i społeczeństwo do wprowadzenia w czyn chrześcijańskich zasad socjalnych.

★ CELEM ZWALCZANIA ANALFABETYZMU W KRAJU, zwiadcza osob od 18 do 23 lat, minister Wychowania, Oliveira Brito, zwrócił się do naczelnego dowódcy armii, z propozycją, by powołano do służby wojskowej przede wszystkim analfabetów, bo w wojsku najłatwiej nauczyć się czytać i pisać.

★ 20 STUDENTÓW BRAZYLIJSKICH otrzymało stypendium w Holandii, w dziedzinie techniki i ekonomii, w związku z programem techniczno-przemysłowym, opracowanym przez rząd holenderski.

## MIGAWKI ZE ŚWIATA

- KINEMATOGRAFIA najwiecej rozwija się w Japonii. Podczas roku ubiegłego wybudowano tam ponad 600 sal kinowych.
- PRZEZ RĘCE 200 OSÓB przechodzi zwykła para rekawiczek skorpanych, pozostawia od chwili gdy sięgają się na nią skowr z cielecia aż do momentu, gdy w sklepie przyjemiera ja klient.
- SŁAWNY POŚAG WENUS Z MIŁO odzyska swe ręce utracone podczas bójkii marynarzy na wyspie Milos w 1820 roku. Znalezione przez badaczy ręce na dnie Morza Egejskiego mają należeć do Wenusa.
- TELEWIZJA ANGLIJSKA kręci film o granicy na Odrze i Nysie. Pierwsze zdjęcie wykonano na ulicach Wrocławia, filmując historyczne pamiętki Piastów.
- DOSWADCZENIA SOWIECKIECH BOMB ATOMOWYCH w Rosji nie tylko protesty w całym świecie, ale spowodowały panikę w niektórych państwach satelickich. Artykuły żywnościowe zniknęły w kilku dniach ze sklepów.
- UWOLNIONY Z WIEZIENIA W ANGLII, po odsiedzeniu kary, uczony fizyk wleczy nuklearnej Fuchs uciekł do Rosji. W swoim czasie zdradził on Sowieterom tajemnice bomby wodorowej.
- MYSLIWCE I BOMBOWCE ODRZUTOWE, należące do sił lotniczych Ameryki, Kanady i Anglii, przeprowadziły gigantyczne manewry nad USA, by sprawdzić system obrony Ameryki w razie wojny z republiką amerykańską.
- DOKONANO ZAMACHU NA PREMIERA lubei republiki Urundi (Afryka) — księcia Louis Rwagasore. — Nieznany napastnik położył premiera trupem, strzelając doń z pistoletu.
- ZGINĘŁ 1.000 OSÓB, — a 130 tysięcy mieszkań uległo zniszczeniu podczas ostatnich powodzi w Indiach, w prowincji Bihar.
- NOWY RZĄD NIEMIEC FEDERALNYCH składać się będzie z dziewięciu demokratów chrześcijańskich, pięciu liberałów oraz czterech socjalistów chrześcijańskich w wyniku ostatnich wyborów.
- SKRZYPIEK ŚWIATOWEJ SŁAWY PABLO CASALS został zaproszony przez prezydenta Kennedy'ego do specjalnym koncertem do Białego Domu. Koncert odbędzie się 13 listopada b. r.
- ZNIKNA SKRÓTY LITER przypominających czasy hitlerowskie, jak S.A., S.S., N.S., H.J. Były to skrócone nazwy oddziałów hitlerowskich, partii nazistowskich, organizacji Hitlerjugend itd. Tak rozstrzygnął magistrat Hamburga.
- SPECJALNE POZWOLENIE na przyjęcie Komunistów przez chorych w Jankielkowie porze dnia wydał papież Jan XXIII. Pozwolenie to obejmuje chorych, którzy nie mogą przyjsię do kościoła.
- NA DWIECIE MILIONÓW LUDZI zamieszkujących Afrykę — białych jest zaledwie pięć milionów, a tak wielką mała przetrwała.
- SPŁONAŁ DOSZCZECIENIE włoski transatlantyk pasażerski "Blanca C", liczący 18,5 tys. ton wyporności. 362 pasażerów i 305 członków załogi wyratowano w łodziach ratunkowych.
- POSMIERNĄ NAGRODĘ pokojową Nobla, ok 1962 pierwszą w historii, udzielił zmarłemu sekretarzowi ONZ, Dag Hammarskjöld, który zginął w katastrofie samolotowej w Rodexji — Afryka.
- TELEFONY — TELEWEZORY zaprowadzono w Rosji pomiędzy Moskwą a Nowym Jorkiem. Osoba telefonująca widzi w aparacie swego rozmówcę.
- POLSKA TANCERKA Z ARGENTYNY wyjechała na scenach amerykańskich i angielskich. Chodzi tu o Irene Borowską, wadającą poza tym językami: polskim, angielskim, francuskim, rosyjskim i włoskim.
- WYBUCH ATOMOWEJ SUPER-BOMBY SOWIECKIEJ nastąpił dnia 30 października, o sile 50 megaton i wadzącej 15 ton. Naprzemno 70 państw ONZ apelowało w tej sprawie do Moskwy.





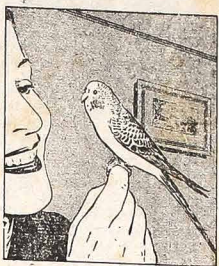


# Kącik dla dzieci (raz w miesiącu)

## BAJECZKA

(JAK PAJĄK POGODZIŁ ZWIERZĘTA)

Pewnego razu pospoczyli się zwierzęta, bo nie mogły dojść do zgody, które z nich starsze. Poszły więc do pająka, by spierś ich rozstrzygnął.



Pierwsza zaczęła papuga, która lubiała siedzieć na palcu swej pani.

Kiedy się urodziłam nie było jeszcze na świecie narzędzi. Wykułam sobie właśnie pierwszy młotek.

— Wy nawet tego nie pamiętacie. Kiedy się pojawiłam na świecie, noc nie różniła się od dnia. Teraz rozumiecie dlaczego widzę w dzień i w nocy?

Pelikan nie spiesząc się powiedział powoli tak: — Kiedy mnie wystuchacie, przyznacie na pewno, że ode mnie nie ma starszego mieszkańca na ziemi.

Pająk pokłamał tylko głową i tak odezwał się do zebranych zwierząt:

Gdybyście od razu przyszli do mnie nie byłoby sporu, bo jak ja się urodziłam to wogóle nie było ziemi.

Usłyszawszy słowa pająka zwierzęta zgodziły się, że pająk jest najstarszym na świecie.

## APEL DO RODZICÓW

"Matko, ojcie, masz sześciu synów, trzy córki. Dla każdego z nich starsz się kupi 'chaquer', wychować go, wykształcić. I tak pracujesz, harujesz od rana do nocy przez 30, 40 lat. A czy te dzieci będą o Tobie, ojcie, matka pamiętać na starość? Często się zdarza, że nie pamiętają."

— Ale gdybyś z tych swoich synów choć jednego ofiarował Bogu — on, syn twój — ksiądz — napewno nie zapomni o tobie — ojeu, matce. On będzie księdzem na wieki — na wieki będzie przypominał Bogu Waszą ofiarę. A choćby i on zapominał o Was — to Bóg — któremu syna ofiarowaliście nie zapomni. Już szósty rok jestem księdzem i kiedy odprawiam Mszę św. nigdy dotąd nie zapomniałem o mojej Matce i o moim zmarłym Ojcu.

KS. JÓZEF WAJDA

Ojeze! Matko! pozwól twemu synowi wstąpić do Seminarium Księży Misjonarzy: adres — SEMINARIO S. VICENTE DE PAULO — ARAUCARIA — PARANA.

## O Krasnoludku Sobku, który mieszkał pod Muchomorem

W starym gęstym borze słychać ciche kłania, bo ktoś krasnoludkom zburzył ich mieszkania: i pod Borowikiem i w Maślaczej Górze, w Piętarzowej Grocie i w Rydzowej Dzielurze. Gdzież to się podziela biedne krasnoludki? Gdzie na zimę zloża ziarnka i jagódki?

Dlatego to właśnie aż do dzisiaj wszystkie zwierzęta z szacunkiem omijają pająka.

Jeden się nie martwił: ten spod Muchomora, bo go ominięła niszczycielska sfora. Kto by to rzucił taki wózeczek chleba do garnka? Krasnoludki kontent, chociaż reszta sarka. "Niechaj, kto bezdomny, idzie na odrodek, a ja się nie martwię, bo ja jestem Sobek!"

Krasnoludki w biedzie ida do Konika (to jest taki owad, co na drumlil bzyka). Dobry Polny Konik zaraz im powiada: — Nie ma co rozpaczać, bo się znajdzie rada. Stracił dąb żołądźle piękne, wprost ogromne, to wy z tych żołądździ zbudujecie domy. Ptaki rzuca piórka; będą z nich poduszki. Ruda wam wiewiórka da z ogonka puszkę. Z miękkich mechów kobierce zrobicie, z kory — butki. Wszystkie wam pomogą, boście krasnoludki.

Jak im tak powiedział Polny Konik miły, wzięły się do

pracy, domy postawiły. Kiedy przyszły mrozy z śniegiem i zawiały krasnoludki aż się z owych mrozów śmieją. W domkach im wygodnie, ciepło, niby w uchu; chodzą krasnoludki w wiewiórczym puchu, a ich król koronę ma ze złotych liści. Wszyscy im pomogli jak najuczciwiej.

Wtem ktoś do drzwi stukną, cichy i nieśmiały.

— Kto tam? — To ja, Sobek; śniegi mnie zawiały. Wiatr mi grzyb mój zerwał, kabat zdart wśród cierni... Dajcie mi się ogrzać bączdnie miłosiermi!

— Widzisz, Sobku, jak to ciężko w poniewiercie!... Szcześniećmiem, krasnoludki mają dobre serce: wzięły go do domu, dały miód lipowy.

— Będziesz, Sobku, sobkiem? — Nie, już ani mowmy!

## Boża krowka

Przyleciała krowka boża. Skąd? Któż to wie. Skąd z przestworza. Siadła na różanym listku, jak gamolot na lotnisku.

— Pozwól spocząć, miła różo, zmęczylam się mą podróży. Jak odpocznę sobie zdrowo, wystartuję w podróż nową.

Dokąd, pytasz? Nie wiem sama, gdzie piękniejsza panorama! Bo ja fruwać, bo ja tałam, by... odkrywać cuda świata!... Co? Pytasz się kraczkę róży, czy nie boję się podróży? Czy nie myślę, że coś może stać mi się o każdej porze? Jesteś tam! O, nie! Daję słówko, jestem przeciw boż krowką. Bożej krowki nie nie struwoć, cały świat jest przeczec — Boży!...

Henryk Radowiecki

## PĄCZKI

— Lubisz, Halu, świeże pączki? — Raz zagadnął Staś Halinkę. — Ach, przepadam, drogi Stasiu! — I już Hala lyka siłinkę.

— To poczekał tu chwileczkę, A ja zaraz ci przyniosę. Ile chesz? Czy trzy, czy cztery? — Cztery, Stasiu. — Bardzo proszę.

I uprzejmy, miły Stasio Zaraz wybiegł na podwórko... A Halinka lyka siłinkę: — Cztery pączki! Z konfiturką!

Za podwórkiem jest ogródek: Tam kieruje Stasio kroki. Ogródeczek — niezbyt wielki, Płotek przy nim niewysoki.

A w Stasiowym ogródeczku (Tak, jak zresztą zawsze wiosną) Świeci słońce, pachnie ziemia I zielone trawki rosną.

Idzie wiosna, ciepły wietrzyk; Ptasek piosnkę swoją śpiewa... Wspiął się Staś na drzewo szybko: Cztery pączki zerwał z drzewa.



BLYSKAWICE Z KOSCI SŁONIOWEJ

## PINIOR

### Pomnik Konrada Wallenroda w Warszawie

(Dokończenie)

A któż są Niemcy? W dwóch trzecich częściach Prusacy przesłanicy truciźną Nitzschego.

Gdy słowicy, powiedzieli mu, że Mickiewicz wyprzekował nam mściciela na Prusach w postaci bohatera-zdrajcy, któremu dał nazwę Konrad Wallenrod.

Austriak wyznał, że o Konradzie nie słyszał, ale że wleży i już dotrzyma, że tak Austria jak Polska wyjdą z tej wojny w większej chwale i silie niż ją miały przed wojną.

Potem opowiedział mi jak uciekali z piekła austriackiego w 1938 wraz z innymi Austriakami i z Czechami do Gdyni. Polacy traktowali ich lepiej niż Niemcy. Wsiadli na polski okręt i przybyli do Santos.

Z Santos pojechali do São Paulo, później do Parany. Tocząc się jak kamienie w potoku po różnych koloniach, oparli się w końcu wśród Polaków do Benjamin.

Czują się tam bardzo dobrze i dziękują Bogu, że wprowadził ich z płonącej Sodomii i Gomory w Europie.

Powiedział, że czują się w Benjamin szczęśliwymi, bo żyją wśród dobrych i spokojnych ludzi i wśród najpiękniejszej przyrody a fakty nie mint.

Zbudowali dwa cedrowe czółna i robią częste wycieczki po rzece Iguaçu, która w owych okolicach płynie przez dziewicze lasy nietknięte stopą białego człowieka.

Robią wycieczki czółnem w górę rzeki do wodopadu Faraday a w dół do ujścia rzeki do Santo Antonio, gdzie rzeka rozszerza się i płynie wspaniale i cicho bez przeszkód ku wielkim wodospadom Santa Maria.

Bogactwo przyrody jest do podziwu. Prześliczne lasy drzew peroby, olbrzymich jak piniory, ściąga się po obu brzegach rzeki.

Ryb, dorados i olbrzymich suruby w rzece, wielką obfitość. Kaptuwały wyciągają się do stonca na mielcach a ariranhas (wielkie wydry) grupkami po dwie, lub więcej, wynurzają się z wody, parskają i przyglądają się ludziom płynącym w czółnie.

W lasach naprzeciw ujścia Santo Antonio spłyka się dzikie pomarańcze, apupu. W niektórych

miejskach można znaleźć czerepy potluczonych garnków, które świadczą o opuszczonych miszajach.

Austriak zakończył opowiadanie wyznaniem, że dziękuję Bogu, że go pchnął do ziemi obcej, gdzie wszystko rośnie jak na drogach od kapsusy do ananasa, gdzie rzeki pełne ryb a lasy zdrowy, gdzie woda jak kryształ a klimat zdrowy i wolny od epidemii.

Na tym zakończył Austriak opowiadanie. Na tym i ja kończę, powiedział przewodniczący.

### A co będzie gdy Warszawa nie pozwoli?

Już delegaci zabierali się do wyjścia, gdy podniósł się z ławy starzy kolonista z Rio da Tapera i zapytał?

Panowie bracia! A co będzie, gdy Warszawa nie pozwoli nam na postawienie pomnika. Wszystkie nasze plany, gadania i trudy pójdą na marzec!

Nie pójdą! Nie pójdą! zawołał przewodniczący. Będziemy mieli nasz pomnik utwiczony na papierze na płótnie lub na metalu taki, jakiego chcemy.

Będziemy go mogli oglądać w każdym czasie a nawet mieć w domu podczas gdy oglądanie go w Warszawie byłoby możliwe zaledwie dla kilku a najwyżej kilkunastu z nas.

Słusznie! Racja! panie inżynierze, zawołał uszczupia a z nimi rōntec i starzec z Rio de Tapera.

Potem przystępował do przewodniczącego jeden po drugim i dziękowali mu za przewodniczenie i za opowiadanie.

Sciskali dłonie, klepali się po plecach i wychodzili.

Ostatni wyszedł miernik, który im przewodził.

Oto jak odbyło się posiedzenie delegatów kolonii zebranych w Guarapuawie, by uchwalić pomnik dla Hitlera, o którym marzono po lasach od dziesięciu lat.

Uchwalono nie dla Hitlera ale dla Konrada Wallenroda przepowiadzanego przez Mickiewicza. Brakuje tylko zgody Warszawy na wzniesienie go kiedyś w stolicy Polski.

## PRAGNIENIE CICHEGO ZAKĄTKA

(Z KRONIKI SMIESZNYCH ZDARZEŃ)

W miasteczku paulistycznym Paraguaju na rogu ulicy Tamandaré tuż przy linii kolejowej był bar, bardzo mało uczeszanym.

Właścicielem baru był Portugalczyk świeżo do Brazylii przybyły. Nazywał się Manuel Pinto, ale w miasteczku zwano go pouzecznie mianem Manuel da Terra. Takim mianem zwykł lud popłity nazywać przybyszów z Portugalii.

Bar Manuela nie dawał dochodu dla braku gości. Martwiło to właściciela i nie dawało mu spać spokojnie w nocy. Szukał kupca i namawiał znajomych do kupna, ale nikt nie dał się skusić na bar bez klienteli.

Trwał to długi czas.

W końcu jednego dnia wieczorem po nadejściu pociągu przychodził staruszek z gazetą w ręku. Zmierzał do stoleczka, przy którym zwykł siadać, ale był zajęty.

Starzec wysłuchał go spokojnie popijając piwo. Potem rzekł: wie pan co? Ja pańskiego baru nie kupię. Nie nadaje się dla mnie.

Ja poszukuję cichego zakątka, miejsca spokoju i ciszy a nie piekła, jakie dziś zapanowało w pańskim barze.

A tego baru nie kupię. Na drugi dzień staruszek nie zjawił się więcej w barze. Odejechał w inne strony w poszukiwaniu cichego zakątka.

\*\*\*

Manuel po tym zejściu i nieudaniu się sprzedał baru z winy jego przebiegłego rozumu, popadł w rodzaj lekkiej melancholii.

Zaczął roznosić nad życiem ludzkim i nad własną niedolą.

Na jego szczęście upadła mu pewnego dnia w ręce ulotka. Wsiął i przeczytał. Uderzył go w niej słowa św. Pawła do Koryntian brzmiące: Mądrość tego świata jest głupstwem u Boga. Napisane jest: Pojmam mędrco w chyłności ich.

Uznał w duchu, że te słowa odnoszą się do niego.

Zrozumiał, że gdyby nie ustąpił był rozum i zostawił bar, jakim był, byby go sprzedał staruszkowi. Rozum jednak podsunął mu myśl zastawienia palupki na kupca.

Przedstawił interes jakim nie był, czyli skłamał. Wynik kłamstwa kierowanego rozumem był, że zamiast złapać kupca, sam upadł w palupkę.

Gdy to zrozumiał, postanowił nie szukać więcej kupców na bar ani zwodzić nikogo. Sprzedał trunki i umebloowanie poniej kosztu i za otrzymane pieniądze rozpoczął inny interes w innym mieście.

PINIOR









# Czy nawozy wpływają NA SMAK KAWY?

Ostatni zbiór kawy parańskiej, wykazujący dość nieprzyjemny smak w picciu, zaalarmował producentów kawy. Większość z nich uważa, że na ten smak ujemny wpływają nawozy chemiczne. Stare to i zadawiona opinia wśród rolników, że zrzucają one na jakość nawozu, gdy jakiś produkt rolny wykazuje braki w wyglądzie, w smaku i zapachu tego czy innego ziarna. Przeciwnym zapatrywaniem występuje agronomia twierdząca, że nie nawóz jest temu winien, lecz gleba zbyt przewietrzona, wskutek czego zabrakło w niej azotu i innych pierwiastków organicznych, które chroni glebę przed zubożeniem.

Dzienne w Kenii (Afryka), produkującej najlepszą jakość kawy, wykazały, że nawozy absolutnie nie wpływają ujemnie na smak czy zapach ziarna kawy. Co najwyżej — mogą wpłynąć na zewnętrzny wygląd ziarna, jeśli chodzi o jego wielkość, gładkość powierzchni itp.

Dowodzono natomiast, że na smak i zapach ziarna kawy wpływają ujemnie różne środki owadobójcze lub też kontakt ziarna z workami papierowymi, w wyrobie których użyto mocnych składników chemicznych.

Najważniejszym warunkiem do utrzymania mocnego zapachu kawy jest ostrożność przy jej zbiorze, jej myciu i suszeniu.

szybkie i prawidłowe przepięzienie kur hodowca musi dawać im przede wszystkim pełną paszę bytową oraz dodatkową paszę na produkcję piór.

Trudno jest normować paszę ściśle według potrzeb kur w tym okresie, dla których nie ma jeszcze normy paszowej uwzględniającej takie same jak przy produkcji jaj w wysokości 50 procent nieśności. Jeżeli natomiast chodzi o jakość pasz stosowanych w żywieniu drobiu w okresie pierzenia się, powinny one być nieco inne, niż w okresie intensywnego mienskości. Praktyka drobiarstwa wykazuje, że szczególnie niektóre pasze mają decydujący wpływ na szybkość odrostu piór i jak najmniejszą przerwę w nieśności w tym okresie.

Do zasadniczych pasz wpływających decydująco na budowę piór należą pasze zawierające w swoim składzie różnorodne białka, składniki mineralne, przede wszystkim siarkę, oraz tłuszczce. Składniki te możemy dostarczyć kurkom w urozmaiconych paszach wysoko białkowych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, do których zaliczamy: mączki zwierzęce — mięsno-kostne, mięsne lub z krwi, pobojoyowe odpady z rzeźni; śmiecia krew, podroby i inne, mączki rybne nie przelzone, ryby świeże lub odpady rybne, mięko odłuszczone, sery i odpady mączarskie, mleko w proszku, mączki — sojowe, słonecznikowe, liniary oraz śruta z połówek grochu.

Z pasz zawierających potrzebne tłuszczce najlepiej nadaje się do skarmiania siemię liniane podawane w mieszance treściwej. Siemię lina mączki liniary mają szczególnie dietetyczne znaczenie w żywieniu w okresie pierzenia się, ponieważ przyczyniają się do szybkiego wzrostu piór.

Bardzo dobre wyniki przy szybkim przepięzaniu się otrzymujemy również z pasz skarmianiu kukurydzy w postaci ziarna lub śruty. Nieodżone jest skarmianie zielonek bogatych w witaminę. Szczególną rolę odgrywają tu zielonki z roślin krzyżowych, które zawierają siarkę potrzebną do budowy

pióra. Najlepsze wyniki daje skarmianie całych główek kapusty czerwonej lub włoskiej, albo jej odpadów, a także liści kalafiorów. Można również skarmiać kapustę kiszoną, jeśli brak świeżej. Kapusty skarmia się przez umocowanie całych główek na gwoździach w kurniku na wysokości 30—50 cm od podłogi albo też wysypując liście kapusty do specjalnie na ten cel przeznaczonych koszyków z siatki, przymocowanych do ścian kurnika. Można również posiekać liście z kapusty i mieszać z karmą wilgotną podobnie jak to się robi z inną zielonką. Prócz kapusty można też skarmiać młode liście rzepaku, pasza ta ma szczególnie znaczenie w okresie wczesnej nieśności, kiedy brak jest dostatecznej ilości zielonek i kapusty dla wczesnych kurcząt, które źle się opierają. Należy jednak zaznaczyć, że mogą to być jedynie młode liście rzepaku, ponieważ starsze zawierają goryczkę i są niechętnie zjadane przez drób. Dobre wyniki daje również skarmianie świeżej młodej lucerny, koniczyny.

Jeśli kury już się kończą pierzyć, w celu uzyskania nieśności całego stada należy w tym czasie jeszcze w okresie 1—2 tygodni zwiększyć dawki pasz wysokobiałkowych, a więc mleka, świeżej parowanej kawy, odpadów pobojoyowych parowanych i mączek zwierzęcych.

Kury dobrze i szybko przepięzane przy dalszym racjonalnym żywieniu rokują wysoką nieśność zimową, która zapewnią hodowcom opłacalność hodowli gdyż cena jaj w tym okresie jest najwyższa.

D. W. "Drobiaństwo"

## Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Krajowa firma "Plastifon S. A." w São Paulo — wyrabia rocznie 15 milionów woreczków z materiału plastycznego, różnego typu i rozmiarów, cieszącymi się wielkim popytem w różnych stanach kraju.

● Rządowa kompania — "Petrobras" zamówiła w Japonii budowę 3 statków-tanoków, nadających się specjalnie do transportu gazu płynnego. Każdy z tych statków będzie liczył 26 tysięcy ton.

● Do portu Vitória — stan Espirito, Santo — nadszedł olbrzymi dźwig, niemieckiej marki "Krupp", zdolny udźwignąć ciężar 120 ton. Sam dźwig waży 220 ton, a kabina pilota — 40 ton.

● Brazylijska kompania lotnicza Panair, utrzymująca komunikację lotniczą z Ameryką, Europą i Afryką, zamierza otworzyć nowe linie, mianowicie z Moskwą i Tokio. W tym celu kompania ta nabędzie 8 pasażerskich odrzutów, typu "Caravelle", produkcji francuskiej.

● Z portu Santos wywieziono do Beirut (Liban) 50 tys. worków kawy, przeznaczonej dla tamtejszego magazynu brazylijskiego, który rozprowadza kawę do sąsiednich państw na Bliskim Wschodzie.

● Technicy riograndeńscy i urugwajscy rozpatrują obecnie projekt wykorzystania tysięcy hektarów ziemi nadających się do uprawy ryżu i hodowli bydła. Cała trudność polega na "wzięzieniu" wód Laguna Mirim, która periodycznie zalewa wielkie polacie ziemi.

● Afryka staje się groźnym konkurentem Brazylii w produkcji kawy. Tak np. w roku bieżącym 70 tys. worków kawy afrykańskiej otrzymała Argentyna, wskutek czego Brazylia wysłała do Argentyny o 25 tys. worków mniej niż w latach ubiegłych.

● Z paraskiego portu Paranaguá wyszedł transport 200 ton kukurydzy, przeznaczony dla republiki Chile. Dotąd — głównym eksporterem do Chile była Argentyna.

● Liga państwańska: São Paulo — Botafogo 2x0, Santos — Guarani 2x1, Corinthians — Juventus 1x0, Santos — Portuguesa Santista 5x2, Botafogo — Esporista 2x2, Portuguesa Desport. — Noroeste 3x1, Ferroviária — Comercial 1x1, Jabouara — Esporista 2x1, XV de Novembro — Portuguesa Santista 3x1.

● Nie było spotkań ligi klubowej ponieważ dyrekcja klubów riokskich domaga się od prefektury podwyżki cen wstępu, uważanych za zbyt niskich. Dotąd nie doszło do porozumienia.

● W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym reprezentacja Niemiec Federalnych zwyciężyła atletów brazylijskich w stosunku 125x54. Brazylianie najlepiej spisali się w sztafecie 4x400, w biegu na 200 m. oraz 400 m. przez płotki.

● Spotkania międzypaństwowe: Czerwoną Gwiazdą — (Jugosławia) — wygrała z drużyną szwajcarską F. K. Bazylea 4x1, mistrz Niemiec Federalnych — Nuremberg zwyciężył mistrza Turcji — Aamerbahce 2x1, Real Madrid odniósł zwycięstwo nad mistrzem Danii — B. 1913, Francja "B" — Belgia "B" 0x0.

● Brazylijska jedenastrka — na mistrzostwa świata w Chile w 1962 roku, nie istnieje jeszcze oficjalnie, ani nie ma żadnego programu przygotowanego. Naczelne władze spia na laurach. Jedynym faktem pocieszającym jest doskonała forma Pelé i Garrincha.

## KARMIE NIE KUR w okresie pierzenia

Powszechnie znanym jest fakt, że przynajmniej raz w roku kury zmieniają swoje upierzenie. Czasami jednak zdarza się, że kury pierzą się dwa albo więcej razy w ciągu roku. W normalnych warunkach okres pierzenia się przypada jesienią, to jest od lutego do maja. Najwczesniej zaczynają się pierzyć najstarsze mioski, a najpóźniej najlepsze. Bardzo często przy jesiennej kwalifikacji przeprowadzanej na fermach zarodkowych rekordzistki nieśności wyglądają niekorzystnie, bo obniżają punktację za upierzenie.

W związku ze zmianą upierzenia, która występuje przy równoczesnym dążeniu wysiłku organizmu, kura przestaje nieść. Zahamowanie nieśności jest niekorzystne dla hodowcy, dlatego też powin-

no się dołożyć wszelkich starań, aby umożliwić kurkom jak najlepszą zmianę upierzenia. Drób zdrowy, racjonalnie żywiony przechodzi zmianę pierzenia przez okres około sześciu tygodni. Przy nie sprzyjających warunkach pierzenie przedłuża się do 3 miesięcy — tyle bowiem czasu potrzeba do całkowitego wykształcenia się pióra.

Bardzo często zdarza się, że kury trasa naraz całe upierzenie i wówczas na miejscach starych odrastają nowe niewykształcone pióra, które dopiero z biegiem czasu całkowicie wyrastają. Pióra jako wytwory naskórki, podobnie jak rogi i kopyta, mają zbliżony do nich skład chemiczny. Z tego powodu w okresie ich wzrostu musimy dostarczyć kurze wszystkie potrzebnych na wytworzenie piór składników. W trosce o

Bardzo dobre wyniki przy szybkim przepięzaniu się otrzymujemy również z pasz skarmianiu kukurydzy w postaci ziarna lub śruty.

nieodżone jest skarmianie zielonek bogatych w witaminę. Szczególną rolę odgrywają tu zielonki z roślin krzyżowych, które zawierają siarkę potrzebną do budowy

## KRONIKA SPORTOWA

● Wyniki ligi połudn. — parańskiej: Bloco — Irati 2x0, Coritiba — Rio Branco 4x0, Ferroviário — Britanha 2x1, Guarani — Águia Verde 2x0, Operário — Caramuru 2x0, Olímpico — Primavera 3x1, Atlético — Paestras 2x0.

● Gimnastyczna reprezentacja Rosji Sovietkiej wygrała międzypaństwowy mecz z Japonią w stosunku 289,60 punktów przeciw 288,30 punktów. Atleci japońscy byli o włos od remis.

● Jedenastka węgierska — zremisowała z reprezentacją Holandii 3x3 w Budapeszcie w decydującym meczu o eliminacyjne gry do mistrzostw świata, zapewniając sobie swój udział w Chile.

ciec nie siedzi w naszych sercach, a Bóg z człowiekiem zawsze przez serce rozmawia.

— To niech nam ojciec wierzy, co mówimy...  
— Ojciec ma swój rozum. Ale jeśli Pan Bóg będzie chciał, to go oświeci.

— Oświeci — pochwylił Antos. — A teraz opowiadajcie mi o wsi, o sąsiadach, o znajomych, jęgomosci, o wszystkim.

I znowu potoczyła się pogawra, przepalana wesołością i humorem. Antos przywiózł herbaty, cukru, bułek, częstował, rozmawiali, bawili się, cieszyli sobą. Matka w duchu dziękowała Bogu, że Szymon pojechał z deskami, bo gdyby był, nie byłoby ani tej swobody ani tej wesołości. Bałby się o Władka, podejrzewałby, że go Antos buntuje i ciągnie za sobą, a tu co ma być, to musi być, zginięz, a nie odwrócić.

Matka rozkoszowała się synami i tą atmosferą nową, świeżą, idealistyczną, jaką Antos przywiózł. Słuchala, wypytowała się, cała jej dusza chłonęła nowy świat radości i nadziei jej synów. Żyła w nim, rozwijała się, dusza jej rosła, fantazja kształciła się, rozszerzał się horyzont myśli.

— Młoda, zaledwo trzydziestoparolatnia kobieta, tonęła w nowo odkrywających się przed jej oczyma duszy horyzontach.  
Prosiła Antosia, żeby jej opowiadał, czego się uczy w szkole, słuchała go z rozwartymi zrenicami. Nie tylko cywilizacja przez chłopców przenikała do niej, lecz, mając dobrą pamięć, uczyła się razem z nimi.

Nazajutrz w wigilie wieczorem wrócił Szymon, ucieszył się w równej mierze synem, jak i jego sutym paltotem i rekawicami, które mu przywiózł.

— Ho, ho, bogacz z ciebie, kiedy gościnnie przynosisz.  
— Łatwiej w mieście o pieniądze — zawołał Władek z entuzjazmem. Szymon spojrział na żonę, chłopaka i zamilkł ponury. Oczy mu błysnęły, był żyły, wargi drżały, lecz nie chciał przy dzieciach zaraz w pierścionku dnia powrotu syna robić brewerji i kłótni rozpoczynając w chwili, wszym dniu na świat Chrystus Pan przychodził. W wyobraźni jego rzeczywistość kiedy w tej chwili, w małym miasteczku Betlelem rodził się Zbawiciel w ubogiej stajence. Smutny, żal na dno serca schował.

Chłopcy wnieśli do izby sнопek owsa, na stole rozesłano siano, okryto go białą płachtą i po ziamaniu się opłatkami obsiedli stół, dzieląc się wieczorzą. Chłopakom najwięcej smakowały kluski z makiem i miodem. Antos kupił dwie butelki piwa. Pijąc piwo, tłukąc orzechy, śpiędem wali kolegę; owien na kominie trzaskał, jasność i ciepło rozchodziło się po izbie, na dworze mróz i cicho, jak makiem śiał.

— No i czy tu w izbie, we własnej chatupie, na swoich śmieciach żle, kiej w stodóce jeszcze zboże, a w stajence dwie krowy? I czy to sumienie poniewierac świętą ziemię, rzucac ją i uciekac? — rzekł spokojnie Szymon.  
— Tatusiu, nikt świętej ziemi nie poniewiera ani ją chce rzucac. Ale to wasza ziemia i wasz dobytek.  
— Wezmę ją z sobą do grobu czy co? — Ale i my  
— Zostawisz nam, jeśli cię przejęmy — rzekł Antos. — Ale i my chcemy mieć choćby własną grówę na karku, co by nam także dała robek. Mamy się gniesć razem na tych paru morgach i potem wszyscy razem będe cierpieć na starość?

— Powiedziałam! I wolę zagnac woły do domu, jak opuścić choćby papierka.

— Bierzcie dwieście — zawołał ekonom — bo czasu nie mam.  
— Dwieście trzy i ani centa mniej — zawołała. Ekonom się zbliżył, wyjął zatuszczony pugilares, z niego dwie stówki i trzy papierki, zapłacił i poszedł; żyd powadził za nim woły.

Matka i syn spojrzeli na siebie.  
— Kto przysłał do nas głupiego ekonoma? — szepnęła. Władek spojrzal na niebo.

— Antos ma prawie rok zapłacony. Szukaj ojca, bo będzie myślał, żeśmy się pod ziemię zapadli, a ja polecę zmienić stówkę w aptece — mógłby markocić.

Oddała mężowi pieniądze. Chłop był żyły, że się tak dał złapać, bo jarmark był setny, było drogie, kupców moc. Ale przysięgł na Matkę Boską, bał się jej gniewu i kary na dobytku i dzieciach.  
Żona, chcąc go udobruchać, poczęstowała dwiema szklankami herbaty z arakiem, przyniosła kiełbasy i bułkę, do tego kufel piwa. Chłopcy oczy zaświeciły. Z Władkiem pobiegła na pocztę dwadzieścia papierków wyprawił Antosowi. Sama pocztarka napisała przekaz i oddała im recepis.

Gdy wyszli z poczty, pochwyliła w objęcia Władka.  
— Com się nie natrapila, żeś po nocach nie sypiała, skąd wziąć dla Antosia? Bałam się, żeby go piekarka nie wygnala, gdyby nie miał czym zapłacić. No i Matka Bolesna w samą porę zesłała głupiego ekonoma. I Ona była matką i ona się trapiła o Swego i Ona cierpiała, zwyciężajnie jak matka.

— Władek, jakos nam idzie — szepnęła rozpromieniona.  
— Idzie, matusiu.  
— I musi iść!  
— Musi, matusiu! — zawołał, pociągnął matkę za spódnice, pochylała się, pocałował ją w twarz.

Wrócił do ojca.  
Schwajał mi recepis — rzekła do męża — Antos nasz uratowany. Jakem ujrzała ekonoma z Rówien, tknęło mnie coś w serce. Chłop ocuony, popatrzał wściekły na żonę, tak mu okrutnie żal było dwudziestu papierków, lecz nie nie mówiac, recepis schował.  
— Jak zostanie jęgomoscia, to mi musi oddać — powiedział.  
— W dziesięcio! — zawołała Magda w uniesieniu radości.

Przed samym Bożym Narodzeniem mróz był tegi, niebo wyskrzone, gwiazdy na niebie stały nieruchome, jak rozwartę, świecae oczy, a na ziemi śnieg, droga równo ubita, w chatach świeciły ognie. Mimo mrozu i białego śniegu, wesoło było na świecie. Od studni wyleciała piosenka i żłębnięta wpadła do chaty przy otwieraniu drzwi lub uciekała do lasu, grząc się przy ogniskach światowców.  
W chatce chodził po izbie Władek i rozgrzewał zmarzłe nogi, matka siedziała za stołem. Marysia kładła suche łupki na ogień. Trzaskały, a ogień się śmiał i iskrzył.  
— Była pocztą u woja, ale od Antosia nie ma ani karteczki — mówił Władek.



# Kącik Lekarski

## Nagle zmiany atmosferyczne wpływają silnie na zdrowie człowieka

Choroby jakiego rodzaju, mogą być spowodowane zakazkami, zatruciami czy wstrząsami, ale także czynnikami z których rzadko zdajemy sobie sprawę, a mianowicie pogodą. Znanymi jest wiele schorzeń, które występują tylko przy nagłych zmianach pogody, a mianowicie przy silnym wietrze, przez burzami, cyklonami czy przy zmianach na słońcu.

Wiadomo, że niemowlęta reagują dużo silniej niż dorośli na zmiany barometryczne. W takich wypadkach źle śpią, są podenerwowane, płaczą, wiotczą, mają rozwolnienie czy nawet gorączkę. Osoby dorosłe, mimo że rzadziej, ale budzą się także w nocy z bólem jakoby serca, albo też bólem głowy czy rozvolnieniem. Często np. z humory, depresja nerwowa, bóle głowy, które występują rzekomo bez przyczyny, a których źródła tkwią właśnie w warunkach atmosferycznych.

Lekarze stwierdzili, że są osoby które z uwagi na słaby system nerwowy i stan gruźlicowy wewnętrznych wykazują słabą zdolność do przystosowania się do nagłych zmian ciśnienia atmosferycznych i

różnych form promieniowania słońca, docierających na ziemię. Osoby te mają na ogół cerę ziemistą, luźne mięśnie, nadciśnienie krwi, silną pobudliwość. Wydaje się, że u tych osób gwałtowne zmiany pól elektrycznych, towarzyszących zmianom pogody działają jako czynniki wywołujące choroby.

Abym zapobiec tym zaburzeniom, należy dobrze się odżywiać, mieszać w odpowiadającym danej osobie klimacie oraz wykonywać odpowiednio ćwiczenia fizyczne. Te trzy podstawowe zasady higieny są więcej wartości niżeli zastrzyki i leki różnego rodzaju.

Osoby wrażliwe na warunki atmosferyczne winny zatem korzystać latem z klimatu morskiego, przebywać zaś w zimie w powietrzu. W spożywanych pokarmach winny unikać nadmiaru cukrów i mąki, a jeść natomiast dużo mięsa, ryb i potraw mlecznych. Zmniejszący to znacznie wrażliwość na zmiany barometryczne i z czasem pozwoliło nawet na wyleczenie się z tej wrażliwości.

nie coraz bardziej. Jest to tym ważniejsze, że niektóre antybiotyki po dłuższym czasie ich stosowania tracą częściowo swoją skuteczność, gdyż poszczególne bakterie uodporniają się na ich działanie. Od czasu odkrycia przez Aleksandra Fleminga w 1928 r. penicyliny nauka zrobiła w tej dziedzinie ogromny krok naprzód. Niedawno minęło dwadzieścia lat od pierwszego zastosowania tego cudownego lekarstwa na człowieka: 12 lutego 1941 r. zastrzyknięto penicylinę pewnemu londyńskiemu policjantowi, który, skaleczony się przy gojeniu, doznał zakażenia krwi wywołanego przez stafilocoka.

Niestety jednak, wskutek braku dostatecznej ilości penicyliny, nie zdołano uratować jego życia. Ale tragedia londyńskiego policjanta stała się skutecznym bodźcem do niezwykle szybkiego rozwoju nowego leku. Laboratoria i przemysł farmaceutyczny w wielu krajach świata ruszyły pełną parą i od tego pamiętnego dnia wiele istnień ludzkich zawiądują swe życie penicylinie i innym skutecznym antybiotykami.

# Bakterie... w reaktorze

Niedawno prasa amerykańska donosiła, że w wodzie ochładzającej jeden z reaktorów atomowych znaleziono żywe bakterie. Według orzeczenia specjalistów, bakterie w niektórych momentach stykają się z promieniowaniem o intensywności 2 tysiące razy większej od dawki powodującej śmierć człowieka. Znalezione bakterie odznaczają się jakąś niezwykłą wytrzymałością na promieniowanie. Po zbadaniu ich, stwierdzono że są one podobne do nieszkodliwych bakterii spotykanych w glebie. Znalezione bakterie tak wytrzymałe na promieniowanie nasuwa pytanie, czy nie mogłyby one być pomocne w obronie przeciwiatomowej.

## ANTYBIOTYKI A CZERNIENIE ZĘBÓW

Lekarze amerykańscy zauważyli, że zęby niektórych chorych, w szczególności dotkniętych pewnym wyrodnieniem trzustki, zmieniają kolor na brązowy, lub też

czarny... Spostreżeni jednak szybko, że zjawisko to stoi w związku z użyciem przez tych chorych antybiotyków w celu uchronienia ich przed komplikacjami zakaźnymi, na które są w szczególności wystawieni. Antybiotyki używane w tych wypadkach koncentrują się w zębach i wywołują zaburzenia w ich korze.

# Uśmiechnij się...

## DZIWNY WYRAZ TWARZY

Specjalista chirurgii estetycznej, dobrze znany, przesyłany jest do telefonu. Jakiegoś młodego chłopaka z nim rozmawia.

— Panie doktorze, jestem synem pani Ploque. Czy to pan tak urządził twarz mojej matki?

— Tak, to ja.

— No więc, będzie się musiał pan zająć twarzą mojego ojca.

— Dlaczego?

— Bo od kiedy zobaczył pański rachunek, robi naprawdę dziwny wyraz twarzy.

## DEKOLT

Słynny aktor niemiecki, Girardi, spotyka na jakimś przyjęciu swoją zachrypniętą koleżankę, która ma suknię z nieprawdopodobnie wielkim dekoltem. Zbliżyła się do niej i mówi:

— Moja droga, idź do domu, ubierz się i poślizgnij się do łóżka.

## BRAK OKAZJI

Wieżnieli do współtowarzysza w celi:

— Nie słyszałeś, co nowe go? — Wiesz, ja tak mało wychodzę...

## PREZENT

Młody chłopak nie wiedząc co kupić sympatki na urodziny, radzi się matki.

— Mam, gdybyś ty miała tu spójrzeć 17 lat, co chciałabyś dostać? — Nic więcej.

## DO OSTATNIEGO POMIDORA

Stary włoski krytyk teatralny opowiada, że w odczytach czasach, kiedy publikowano bardzo dużo manifestów o swoich uczuciach, był świadkiem jak po skończonym przedstawieniu pewien aktor został obrzucony zgłębionymi owocami. Chroniąc się przed "bombardowaniem" niefortunnie aktor uciekł niespiesznie za kulisy. I właśnie w owej chwili jakiś zatrzymany jęczył sędziący obok krytyka zaczął z zapalem klasnąć w dlonie.

— Jak to? — zapytał zdumiony krytyk. Jeszcze przed chwilą rzucał pan w niego zgłębione owoce, a teraz pan klaszcze?

— Chcę, żeby wrócił na scenę — odparł z ponurą miną sędzią. — Został mi jeszcze pięć zgłębionych pomidorów!

## PAMIĘĆ MATEMATYKA

Założyłem sobie telefon. Wkrótce potem spotkałem mego dawnego nauczyciela matematyki.

— Wyberliśmy się kiedyś na ryby — zaproponował.

— Chętnie — odpowiedziałem. — Niech pan zadzwoni do mnie pojutrze. Proszę sobie zapisać mój numer, panie profesorze. Jest trudno do zapamiętania.

— Słucham. — 24361.

— Nic trudnego. Dwa tużyny i dziewięćnaście do kwadratu. Będę pamiętał.

## SKROMNA CIOTKA

Znany humorysta Thornton Wilder opowiada przyjaciółom o swej ciotce, starszej pannie, która ma zaryzykować w wannie złota rybki.

— A co robi kiedy chce się kąpać? — pyta jeden z obecnych.

— Zawiązuje jej oczy — odpowiada Wilder.

## WIEK

Pytał kobietę o wiek, to tak jak kupować używany samochód. Wiadomo, że licznik kilometrów jest cenniejszy, tylko nie wiadomo, ile

# Ciekawostki medycyny

★ **PRZEZIEBIENIE** nie jest dziełem zima, lecz wirusów — twierdzi profesor amerykański Robert Jackson. Przeprowadził on doświadczenia na 2.500 studentach — ochotnikach. Połowę z nich poddawał działaniu normalnej temperatury pokojowej, a połowę — niskiej. Okazało się, że w grupie "zimnej" wystąpiło 35% przeziębien, w normalnej — 38%.

Ze zdaniem prof. Jacksona zgadzają się lekarze prowadzący badania w amerykańskiej flocie wojennej. Miejscem badań była Antarktyda, która dzięki czystości powietrza jest idealnym terenem obserwacji. Lekarze stwierdzili, że marynarze przebywający na Blegunie Północnym przeziębiali się "droga pocztowa". Pierwsze przeziębienie przychodzi z zasady po 3 tygodniach, kiedy dostają oni pierwsze listy

z domu, a wraz z nimi — wirusy.

★ **JEDEN Z UCZONYCH AMERYKANSKICH** odkrył, że żółta jasek są doskonałym środkiem leczniczym przeciwko reumatyzmowi. Wzmacniają one organizm walczący z tą przykrą chorobą.

★ **UCZENI** prześwietlając promieniami ultrafioletowymi serce starego człowieka, znaleźli w nim barwik pomarańczowy. Dalsze badania wykazały, że pigment starości odkłada się w żyłach komórek nie tylko serca, ale również w komórkach nerwowych, komórkach mózgu i mięśni. Wykryciem pigmentu starości zainteresowali się specjaliści z dziedziny nauki o starości. Stwierdzili, że około 20% serca starzych ludzi składa się z pigmentu, który powoli wypiera i zastępuje część czynnej, elastycznej tkanki serca.

# Broń w walce ze śmiercią

Przed kilkunastoma tygodniami w laboratorium naukowym "Farmitalia" w Massarima we Włoszech odkryto nowy mikroorganizm o właściwościach bakteriofagów. Jak wykazały doświadczenia w laboratorium ten nowy antybiotyk, który nazwano "gabromycyną", odznacza się wielką skutecznością działania, ustępując jedynie najsilniejszemu w tej chwili antybiotykiowi, neomycynie. Odkrycie gabromy-

cyny jest niemającym osiągnięciem w walce z różnymi chorobami, szczególnie zaś w przypadkach zapalenia płuc, zapalenia oskrzeli, infekcji dróg moczowych i zakażeń wywołanych przez stafilocoki złośliwe, czyli gronkowce, drobnoustroje, tworzące skupienia komórek przypominające winogrona i powodujące zazwyczaj ropienia.

Królestwo antybiotyków, skutecznej broni w walce z przeróżnymi bakteriami, ro-

— Chłopak nie ma za co przyjechać, na piechty zadaleko i w takie wielkie święto będziemy rozdzieleni — westchnęła. — A takbym go chciała ujrzeć. Śnił mi się dziś w nocy, miał wąsy, pokręcał je, jak jakiś frajter i uśmiechał się do mnie.

Ej, od drugiego już czasu, co noc mi się śni — mówił Władek — razem chodzimy do św. Anny i latamy po Krakowie.

— To ci się i wyśni.

Ktoś drzwi sionki otworzył.

— Tatusi — zawołała Marysia — chciała iść naprzeciw, lecz w tej chwili dało się słyszeć delikatne pukanie. Oniemieli, nikt nie śmiał się odezwać. Stukanie się powtórzyło.

— Kto? — spytała się matka.

— Zmarznięta duszyczka chce się ogrzać przy kominie.

— Chodź, ogień dla wszystkich — mówiła wystraszona nieco Magda. Drzwi się otwary na oścież.

— Antos! — zawołał Władek i skoczył do brata.

Chłopak pobiegł do matki, objął jej kolana; oderwała go, pociągnęła ku sobie, całowała.

— Antos, a niechże cię!

— Skądś się wziął?

— Maryś, zapal!

— O la Boga rety, rety! — wołała Maryś.

— Jestem — mówił Antos — i takem ci rad, jak bym się drugi raz narodził.

— Śladajże, ogrzej się, rogożo.

Władek ściągnął mu grubą paltot, obstał ją go rodzina, Marysia postawiła zapaloną lampkę na stole.

— Gadajże!

— I cóż powiem, kiedy tyła do gadania, że nie wiem, skąd zacząć.

— Powiedz jedno słowo.

— Jeść mi się chce.

— Ha, ha, Maryś, uwarz mleka!

— A dalej?

— Że Pan Bóg czuwa nad nami!...

— Prawda — poświadczyli.

— Widzicie to grube palto, to moje. A wiecie za jakie pieniądze przyjechałem?... Za własne. A za co je mam? Za to, że z bogatym kolegą wszystkie lekcje przerabiał, cztery guldeny na miesiąc, a gdy przyszła zima, podarował mi to palto.

— Antos, toś bogacz!

— Piekarzowej do końca roku z uciutych zapłace. Byłem w teatrze, sprawilem sobie nowe ciżmy, czapkę zimową, rękawice!...

— I nic nie pisałeś.

— Wołałem się sam pochwalić.

— Antos, i weźmiesz mnie do Krakowa?

— Od wakacji!

— Wiwat!

Władek rzucił się do brata, uściskali się.

— Gdzież ojciec?

— Powióż światowcom deski do Mszany, jutro wróci.

— Książki przywieziesz? — spytał Władek.

— Ale takie, żebyś się z nich uczył.

Władek posmutniał, lecz, robiąc dobrą minę, powiedział:

— Byle były.

— Zbiedniałeś trochę — rzekła matka.

— Trzymam się, matusiu, nic mi nie jest. Piekarka dobra, nie głodzi nas, a zawsze na podwieczorek dostawałem kawę u kolegi.

— Możeś ino wybielał?

— Pewno, nie mam utrapień. Rok ten przebuduję.

Marysia postawiła przed nim miskę gorącego mleka.

— Z wami — zawołał — wolę łyżkę gorącego żuru, jak z obcymi marcypany.

Zabrał się do jedzenia z zapalem młodzieńczym, otoczony gromadką, wpatrującą się w niego.

Czekali niecierpliwie, aż skończy, aby znowu zarzucić pytaniami.

— A teraz od początku — odezwała się matka, gdy Marysia wzięła ze stołu miskę, a Antos usta otarł.

— Zaraz, zaraz, matusiu, jeszcze cosik — tobolek, zostawiłem w sieni.

Władek poskoczył i przyniósł płócienny kufereczek; Antos go otworzył i wyjął z niego prezenty: dla matki i Marysi chusteczki, dla ojca i Władka wełniane białe, ciepłe rękawice.

— No, no, zamiast mi tobie, to ty jeszcze nam — powiedziała matka.

Wszyscy razem ciekawie oglądali upominki. Gdy się tak sobą nacieszył, Marysia rozpalila suty ogień na kominie, rodzina obsiadła go dokoła; Antos zaczął opowiadać o szkole, nauce, dyrektorze, profesorach o kolegach w klasie i na stacji, a najwięcej o bogatym Wacławie Jarczyńskim, co mu go Pan Bóg zesłał na pomoc w biedzie.

— Rodzice Wacusia powiedzieli, że na przyszły rok może być razem z nim mieszkać i dostanę darmo wikt, a może jeszcze co na książki i bucieta.

— Matusiu, tak powiedzieli! — zawołał Władek.

— Tak powiedzieli — powtórzyła cicho matka, nie mogąc mówić głośno ze wzruszenia.

— Coś mnie tak pcha do Krakowa — zawołał Władek — że z Antosiem po świętach ruszam i nic mnie nie zatrzyma.

— Ej, Władek, nie masz rozumku, i cóżbyś robił, do gimnazjum cię nie przyjmą.

— Uproszę dyrektora.

— A z czego żyć? — spytała matka.

— Może znajde drugiego Wacusia.

— Już pozabierali inni, co było do wzięcia — rzekł Antos.

— Idź od wakacji, to i tak będzie wielkie szczęście, bo ojciec nie chce ci dać.

— Ojciec nie może zabronić, kiej sam Pan Bóg mnie pcha.

— Ale ojciec może nie wiedzieć, że cię Pan Bóg pcha — zrobił uwagę Antos.

— A jeśli ja wiem?

— Bo ty czujesz, moje dziecko — pochwyliła matka i ja czuję. Oj-











**Lekarze:**

**DR. ED. TEMPSKI**  
Praktykował w szpitalach w Polsce.  
Pracuje od godz. 8-ef do 12-ef.  
Rezydencja: — Ulica 7 de Setembro 3230, — Fone: 4-5921  
CURITIBA — PARANA

**DR. GABRIEL NOWICKI**  
Diplom uniwersytetu Paryskiego  
Był Prof. Uniu. Parańskiego  
Po powrocie z Europy przy-  
jechał: Farmácia Steilfeld, Pr.  
Tiradentes 530, od godz.:  
9-13 — Rez.: Carlos de Car-  
valho 369, od godz. 15 — 17.  
Choroby ogólnie. Specjalność  
schorzenia nerek i dróg  
moczowych.

**DR. WOLFGANG KRAUSE**  
CLINICA GERAL DE ADULTOS  
E CRIANÇAS  
Doenças de senhoras, doenças  
veneras.  
Operações  
Das 10 às 12 — Das 13 às 16  
Das 19 às 21 horas. — Avenida  
Ruphulla Argentina, 3993, —  
Curitiba, no bairro do Portão.

**DR. KOSSOBUDZKI**  
KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA  
Przyjmuje od 9-ef do 11-ef i od 14-ef do 17-ef  
w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO  
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon 4-5440  
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 — Tel. 4-3776 — Kurytyba

DOMINGO — 12 DE NOVEMBRO DE 1961

**Grande Festa na Igreja de SANTO ESTANISLAU**

Rua Emiliano Pernet, 463 — CURITIBA - PARANA  
**PROGRAMA:**  
Haverá Triduum nos dias 9, 10 e 11 de novembro,  
as 19 horas, em louvor de SANTO ESTANISLAU KOSTKA  
Padroeiro da Congregação Mariana.  
Dia 12 de Novembro, Missas:  
As 7,30 horas, com comunhão geral das Associações e  
povo em geral.  
As 10 horas: — Missa Solene pela alma do Revmo. Padre  
ESTANISLAU TRZEBIATOWSKI, Fundador da Igreja de  
Santo Estanislau e da Congregação Mariana.  
As 11 horas: — Haverá na páteio da Igreja inauguração  
do balcão elev., com que a Igreja de Santo Estanislau ho-  
menageará o seu fundador.  
**PADRE ESTANISLAU TRZEBIATOWSKI**  
Durante o dia 12 de Novembro, Grande Festa externa,  
no páteio atrás da Igreja.  
A COMISSÃO DA IGREJA.

**Radiowe życzenia świąteczne**

DLA KREWNYCH, PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH  
W POLSCE I W INNYCH KRAJACH  
Polskie Radio przyjmuje  
życzenia świąteczno-  
noworoczne dla krewnych, przy-  
jaciół i znajomych zamieszka-  
nych w Polsce i za granicą.  
Teksty życzeń tylko w je-  
zyku polskim wraz z doklad-  
nym adresem, w których  
i czytelnicy wypisanych  
nazwami osób, dla których są  
zamiarowane, należy kiero-  
wać pod adresem:  
Polskie Radio, Audyeje dla  
radiofonów za granicą, Warsza-  
wa, Al. Niepodległości 77/85.

**SZLACHETNA INICJATYWA**

W ście, niedzielne popo-  
łudnie, dnia 22 października  
zawitała na świętej Kan-  
tara karawana złożona z  
Marianów z Orleansu, i z  
wielkim skupieniem udała  
się do grobu s.p. Ks. Jana Wi-  
snińskiego O.M., spoczywają-  
cego na parafialnym cmen-  
tarzu.  
Po serdecznej przemowie  
Ks. Stawczyńskiego i od-  
wołaniem różnocochem mo-  
wami, umieszczono pamią-  
tkę plakę z brązu, ze sta-  
mentem i złożono bukiet  
kwiatów.  
Po zakończeniu tej rzew-  
ności, przemówił  
Ks. Stawczyński, nawigując  
wielki obecnej. Po podzię-  
czeniu w imieniu parafii i  
zawołaniu za pamięć dla

**OFIARY NA SEMINARIUM**

Pa Antoni Trybek z Serrinha ..... Cr\$ 50,00  
NA FUNDUSZ "LUDU"  
Pa Amelia Kurowska z Pôrto Alegre ..... Cr\$ 500,00  
Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom jak najser-  
deczniej podziękowania! Bog zapłać!  
Redakcja i Administracja "Ludu".

**DR. ST. MEBEN**

Klinika ogólna: leczy choro-  
by kobiece, choroby żołądka,  
wątroby i wewnętrznego.  
Kons.: Praça Zacarias, 80,  
3-cie piętro, sala 306. Przyj-  
muje w II, III i IV od 9 — 12 i od  
15,30 — 18,30; w IV i VII od 16 — 19.  
Rez.: Rua Dr. Keller, 393  
CURITIBA — Telefon: 4-2844

**DR. LUDWIK RYDYGIER**  
Mówi po polsku. 4 lata praktyki  
w szpitalach USA. Kurs specja-  
lizacji w New York, P.A.S.H.  
Choroby i składowe, Hem-  
moroidy, Fistyły i. t. p.  
Kons.: R. José Bonifácio 110.  
Przyjmuje od 10-tej do 11,30  
i od 15 — 18. — Telefon: 4-8494.  
Rez.: R. Amazonas Marcondes,  
854, Baecheri, — Tel.: 4-5473.

**DR. J. A. DOBROWOLSKI**  
Lekarz chirurg — Choroby  
kobiece. — Klinika ogólna.  
Kons.: Praça Tiradentes, 332  
Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
Telefon: — 4-6380  
Przyjmuje od 9 — 11 i od 3 — 6.

**Dentyści:**

**DR. WINCENTY FLENIK**  
Godziny przyjęć: od 8 - 11  
od 2 - 6. Rua Voluntários  
da Pátria, 620 — Curitiba.

**Adwokaci:**

**DR. POLAN URBAN**  
**DR. ARY L. BITTENCOURT**  
**FONTOURA**  
Al. Carlos de Carvalho, 350  
Fone: 4-0183  
Rua Dez. Motka, 3620  
Fone: 4-8567

**DR. EDWARD BOCHNIA**  
ROZMAWIA PO POLSKU  
Załatwia wszelkie sprawy  
adwokackie  
R. Dezenbargador Westfalen,  
Nr. 94, 1.º and., salas 5, 6 e 7  
Curitiba — Paraná

**Casa 3 "B"**

RUA RIACHUELO, 308  
**HIPOLITA DOPIERALSKEGO**  
Ma na składzie tak w jednym dniu jak i drugim wielki wybór  
ubrań gotowych, kapeluszy, bucłków, kossul. — Artykuły  
wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.  
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADÔ E VAREJO.

**KOMITET BUDOWY PLACU POLSKIEGO W KURYTYBIE**

Niniejszym zaprasza się wszystkich członków Komitetu  
Budowy Placu Polskiego w Kurytybie na ogólne posiedzenie,  
które odbędzie się w dniu 6 listopada b.r. o godz. 20,00 w sali  
Towarzystwa "União Juventus" przy ulicy Carlos de Carva-  
lho, 575. Przeciwni są również wszyscy zainteresowani. Na  
posiedzeniu będą omawiane różne sprawy dotyczące budowy  
placu, a przede wszystkim będzie dyskusja nad pomnikami,  
który ma powstać na tym placu.  
Za komitet:—

**DR. PAWEŁ FILIPAK** — Sekretarz

**LISTY DO REDAKCJI**

(Dokończenie z 2 str.)  
★ List polegający do Za-  
rządu Towarzystwa Po-  
lonia w Pôrto Alegre!  
(Od korespondenta)

Przenosząc się na stały po-  
byty do São Paulo, zmuszony  
jestem przerwać moją pracę  
w Towarzystwie, i poprosić o  
zwolnienie, wbrew mojej wo-  
li, z liczby członka Rady.

Równocześnie, pragnę wy-  
razić moje gorące podzięko-  
wanie obecnemu jak i po-  
przednim Zarządom, za przy-  
chylne stanowisko i poparcie  
jakim mnie darzyli w czasie  
pracy na niwie społeczno-ar-  
tystyczno-kulturalnej w dro-  
gim nam Organizacji.

Nadto, prosilibym o przeka-  
zanie, wszystkim Członkom  
Towarzystwa, na najbliższym  
Walnym Zebraniu, tych sa-  
mych słów uznania i podzię-  
ki, za pełne poparcie mojej  
kandydatury i oddanie swych  
głosów, na członka Rady, na  
ostatnich wyborach.

10-letnie członkostwo, —  
związało mnie ściśle i mocno z  
trogim Towarzystwem w pra-  
cy społecznej; dało mi moż-  
ność pogłębienia praktyki na  
tym polu, tak, że pobyt był  
dla mnie prawdziwą szkołą i  
napędził mnie dumą, należenie  
do grona tak zacnej Organi-  
zacji.

Będąc organizatorem i i-  
niciatorem licznych planów  
na polu artystyczno-kul-  
turalnym, mających na celu  
podniesienie i zrzeszenie mło-  
dzieży pochodzenia polskie-  
go, w propagowaniu kultury  
naszych ojców, zęgnając zse-  
regi Organizacji, apeluję do

**ŻYCIE I SPRAWY Polonii Zagranicznej**

(Dokończenie z 8-ef str.)  
Kongresu USA republikanin  
Kowalski złożył wniosek o  
przyznanie im pomocy, mo-  
tywując swe wystąpienie  
tym, że "jeżeli Kongres prze-  
znacza fundusze na pośred-  
nie zasiłki dla weteranów ar-  
mii Czang-Kal-Szeka, to  
czyba obywatela amerykań-  
scy zasiłgują na te same  
prawa".

**Kaweczka wystąpiła w "Madame Butterfly"**  
Po raz pierwszy w Ameryce  
wystawiono po polsku operę  
Pucciniego "Madame But-  
terfly". Podjął się tego ambi-  
tynny zespół polonijny w Chica-  
go, wystawiający już od 13  
lat opery i operetki w języku  
polskim. Kierownikiem mu-  
zycznym zespołu jest Boles-  
ław Wojski, dyrygent miejsc-  
owego chóru "Pogonia". —  
scowego chóru "Pogonia". —  
Partię tytułową odśpiewała  
gościennie znakomita artyst-  
ka opery ponańskiej Anto-  
nina Kaweczka, bawiąca w  
Chicago z wizytą u krewnych.

**DR. EDWARD ŻELAK**

Załatwia sprawy cywil-  
ne, handlowe, kryminal-  
ne, robotnicze i naturali-  
zacje. Przeprowadza in-  
wentarże.  
Rua Emiliano Pernet, n.º 10  
- 4.º piętro - Coni. 401 (Esq.  
Pr. Zacarias) — Edif. Quinco  
Cabral — Telefon 4-0278  
CURITIBA

**DR. LUCJAN KASPSZAK**

Pracę Osório, 45, 1.º and. 105.  
Załatwia wszelkie sprawy ad-  
wokackie. — Przeprowadza  
naturalizacje.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU

**Casa Pavao**

RUA MAL. FLORIANO, 511  
**HIPOLITA DOPIERALSKEGO**  
Ma na składzie tak w jednym dniu jak i drugim wielki wybór  
ubrań gotowych, kapeluszy, bucłków, kossul. — Artykuły  
wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.  
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADÔ E VAREJO.

**KOMITET BUDOWY PLACU POLSKIEGO W KURYTYBIE**

Niniejszym zaprasza się wszystkich członków Komitetu  
Budowy Placu Polskiego w Kurytybie na ogólne posiedzenie,  
które odbędzie się w dniu 6 listopada b.r. o godz. 20,00 w sali  
Towarzystwa "União Juventus" przy ulicy Carlos de Carva-  
lho, 575. Przeciwni są również wszyscy zainteresowani. Na  
posiedzeniu będą omawiane różne sprawy dotyczące budowy  
placu, a przede wszystkim będzie dyskusja nad pomnikami,  
który ma powstać na tym placu.  
Za komitet:—

**DR. PAWEŁ FILIPAK** — Sekretarz

**LISTY DO REDAKCJI**

(Dokończenie z 2 str.)  
★ List polegający do Za-  
rządu Towarzystwa Po-  
lonia w Pôrto Alegre!  
(Od korespondenta)

Przenosząc się na stały po-  
byty do São Paulo, zmuszony  
jestem przerwać moją pracę  
w Towarzystwie, i poprosić o  
zwolnienie, wbrew mojej wo-  
li, z liczby członka Rady.

Równocześnie, pragnę wy-  
razić moje gorące podzięko-  
wanie obecnemu jak i po-  
przednim Zarządom, za przy-  
chylne stanowisko i poparcie  
jakim mnie darzyli w czasie  
pracy na niwie społeczno-ar-  
tystyczno-kulturalnej w dro-  
gim nam Organizacji.

Nadto, prosilibym o przeka-  
zanie, wszystkim Członkom  
Towarzystwa, na najbliższym  
Walnym Zebraniu, tych sa-  
mych słów uznania i podzię-  
ki, za pełne poparcie mojej  
kandydatury i oddanie swych  
głosów, na członka Rady, na  
ostatnich wyborach.

10-letnie członkostwo, —  
związało mnie ściśle i mocno z  
trogim Towarzystwem w pra-  
cy społecznej; dało mi moż-  
ność pogłębienia praktyki na  
tym polu, tak, że pobyt był  
dla mnie prawdziwą szkołą i  
napędził mnie dumą, należenie  
do grona tak zacnej Organi-  
zacji.

Będąc organizatorem i i-  
niciatorem licznych planów  
na polu artystyczno-kul-  
turalnym, mających na celu  
podniesienie i zrzeszenie mło-  
dzieży pochodzenia polskie-  
go, w propagowaniu kultury  
naszych ojców, zęgnając zse-  
regi Organizacji, apeluję do

**ŻYCIE I SPRAWY Polonii Zagranicznej**

(Dokończenie z 8-ef str.)  
Kongresu USA republikanin  
Kowalski złożył wniosek o  
przyznanie im pomocy, mo-  
tywując swe wystąpienie  
tym, że "jeżeli Kongres prze-  
znacza fundusze na pośred-  
nie zasiłki dla weteranów ar-  
mii Czang-Kal-Szeka, to  
czyba obywatela amerykań-  
scy zasiłgują na te same  
prawa".

**Kaweczka wystąpiła w "Madame Butterfly"**  
Po raz pierwszy w Ameryce  
wystawiono po polsku operę  
Pucciniego "Madame But-  
terfly". Podjął się tego ambi-  
tynny zespół polonijny w Chica-  
go, wystawiający już od 13  
lat opery i operetki w języku  
polskim. Kierownikiem mu-  
zycznym zespołu jest Boles-  
ław Wojski, dyrygent miejsc-  
owego chóru "Pogonia". —  
scowego chóru "Pogonia". —  
Partię tytułową odśpiewała  
gościennie znakomita artyst-  
ka opery ponańskiej Anto-  
nina Kaweczka, bawiąca w  
Chicago z wizytą u krewnych.

**Retificadora BRASPOL LTDA.**

Odnawiamy wszelkie typy motorów samocho-  
dowych. — Robota gwarantowana i szybka. —  
CENY PRZYSTĘPNE.  
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: - 4-2635  
CURITIBA — PARANA

**FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - REZNIKI - KOSZULE**

— Najniższe ceny w mieście!  
Przed zakupem prosimy zbadać  
ceny w  
Skład i Fabryka: R. Claudi-  
no dos Santos, 52 (Dawniej  
Pracza da Ordem). — Fone: -  
4-1698 — CURITIBA

**A MODESTA**

JANA GŁODZIŃSKIEGO  
Rua José Bonifácio, 122  
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH  
PO CENACH BARDZO NISKICH.

**CASA SAITO LIMITADA**

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY  
POMPY — TRAKTORZY  
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE  
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980  
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1910  
KURYTYBA — PARANA  
PROSCIE O KATALOGI I INFORMACJE.  
Firma chce zadolwić swoich klientów  
pod każdym względem.



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

**Poszukiwania**

Pelagia Czajkowska, z d. Witkowska, poszukuje swego  
ojca Józefa Witkowskiego, ur. w 1893 roku w Brazylii. Po-  
szukiwany - jest synem Józefa i Franciszki z Zaborowskich.  
Wyjechał on z Kurytyby w roku 1914 do wojska, w czasie pier-  
wszej wojny światowej, po czym wszelki ślad po nim zaginął.  
Uprasza się kierować wszelkie wiadomości o poszukiwanym,  
jako też dzieciach lub krewnych na adres Redacji "Ludu".

**Paczki PEKAO do Polski**

KTO UMIE KALKULOWAĆ, TEN WYSŁA  
POMOC DLA RODZINY I PRZYJACIÓŁ W  
POLSCIE WYŁĄCZNIE PRZEZ PEKAO!

Bez ryzyka, bez cła i kłopotu, legalnie, szybko i  
sprawnie dostarcza przesyłki z zagranicy PEKAO.

4 miliony wykonanych zleceń całego świata w  
ciągu 12-tu lat istnienia paczek PEKAO — jest  
świadcstwem zaufania.

Polecamy przesyłki specyfikowane to jest wybrane z  
katalogów, albo przesyłki tak zw. "DO WYBORU", za  
które odbiorca wybiera potrzebne mu artykuły,  
względnie otrzymuje gotówkę.

CENTRALA i 12 Oddziałów w całej Polsce —  
szybko obsłużą Wasze zlecenia.

Po informacji i katalogi prosimy zgłaszać się do  
PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York  
P. HALINY BERGMAN, São Paulo, R. Ana Cintra  
Nr. 295 a p. 51. — Tel.: 52-87-29.

Adres dla Korespondencji — Caixa Postal 5127

**WIELKA ZABAWA**

Towarzystwo T. Kościuski ("União e Paz"), przy ulicy  
Ebano Pereira 502, w Kurytybie, urządzi w dniu 18 b. m.  
**Zabawę taneczną**  
na którą zaprasza rodaków z Kurytyby  
ZARZAD.

NEW YORK — 4,280 mil — WARSZAWA  
**Pewną dostawę Paczek NA ŚWIĘTA Gwarantuje PEKAO**  
**Pekao Trading Corporation**  
25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.



# BRASIL EM 5 MINUTOS

## DISTRITO FEDERAL

**★ BRASILIA** — Instalado o órgão que substituirá generos pelo País — Foi instalado, em cerimônia realizada no Ministério da Fazenda, o Grupo Executivo de Coordenação dos Transportes, órgão criado pelo presidente da República, para distribuir os produtos básicos de alimentação nas várias regiões do País. O novo organismo, que será presidido pelo major Maurício Cibulares, ex-presidente da COFAP, examinará tabelas de tráfego e calendários de escolas, a fim de ajustá-los às necessidades de transportes das diferentes regiões produtoras.

**★ BRASILIA** — Tancredo Neves irá apenas a Roma — O sr. Tancredo Neves comunicou ao Itamarati que a sua viagem, para presidir a

delegação brasileira às festas comemorativas do aniversário episcopal do Papa, se cingirá exclusivamente a Roma, de onde regressará diretamente ao Brasil.

## GUANABARA

**★ RIO** — Gordon afirma que os Estados Unidos darão ampla ajuda ao País — O embaixador Lincoln Gordon afirmou ao presidente João Goulart que os Estados Unidos continuam apoiando o governo brasileiro e estão dispostos a resolver todos os seus problemas, na medida de suas possibilidades.

O sr. Gordon manifestou ao presidente que o apelo de seu governo não seria formal ou apenas compreensivo, mas efetivamente dado com o objetivo de ajudar o País a superar as dificuldades da hora presente.



Padre Valentim Nowacki, — (Novo Povoado de Palmas — R.S.), lê seu próprio artigo impresso no jornal "LUD", na presença do senhor Miguel Czarnobaj.

**★ RIO** — Distribuição de quotas de arroz e feijão — A Secretaria Executiva da Comissão Interministerial encarregada de conter o custo de vida, resolveu promover a circulação de partidas de arroz e feijão para abastecimento dos centros consumidores.

Como quota inicial, destinada ao abastecimento deste Estado, virão do Rio Grande do Sul 50 mil sacas de arroz, cujo embarque, que estava previsto para novembro, será antecipado.

## PARANÁ

**★ CURITIBA** — Carne do Sul a baixo preço em Curitiba — Chegou de Porto Alegre um caminhão frigorífico do Instituto Sul-Riograndense da Carne, com oito mil quilos de carne, que é vendida aos curitibanos por preços que oscilam de 70 a 180 cruzeiros o quilo.

Em vista disso, os açougueiros locais que estavam vendendo a carne verde a 280 cruzeiros, começaram a baixar o preço do quilo para 240 e até 200 cruzeiros.

## RIO GRANDE DO SUL

**★ PORTO ALEGRE** — III Exército: profissão de fé democrática — Ao assumir o comando do III Exército, em Porto Alegre, o general Penha Brasil, em discurso que constituiu verdadeira profissão de fé democrática, afirmou que as Forças Armadas estão "intactas, em perfeita unidade, contrárias à implantação de qualquer idéia subversiva".

## SÃO PAULO — MATO GROSSO

**★ Uruubupungá:** a Suíça que participará da concorrência — Grupos suíços deverão apresentar proposta para financiamento das obras da usina hidroelétrica de Uruubupungá, no valor de 100 milhões de dólares. Até o momento, participam, em princípio, da concorrência pública para construção de Uruubupungá, grupos do Japão, dos países que integram o Mercado Comum Europeu, encabeçados pelo Banco Europeu, dos Estados Unidos, do Canadá e da Checoslováquia. As propostas serão apresentadas no dia 5 de dezembro vindouro.

# PIEIDADE DO PURGATÓRIO



2 de Novembro! Abrem-se os portões dos cemitérios e a multidão dos vivos vai depositar uma flor ou uma vela sobre a laje fria que oculta os restos mortais dos próprios entes a quem se precederam na eternidade. Estas flores e estas velas, porém, permanecerão um símbolo estéril do nosso afeto se não as incensamos com o incenso puro das nossas preces, sufragios e outras boas obras.

É tão consolador o dogma do Purgatório! A Igreja nos convida a sufragar as almas santas que padecem nas chamas expiatórias. A Liturgia repete a cada instante: — Dai-lhes, Senhor, o descanso e a luz eterna!

Pobres almas do Purgatório! tão esquecidas e abandonadas.

"Os mortos são muito esquecidos, dizia Santo Agostinho". Nos funerais, que pompa, e quantas flores e expressões de afeto e de dor! Passam-se anos. O esquecimento, o frio esquecimento de uma fria sepultura...

Se ao menos se lembrassem da pobre alma que talvez gema nas chamas do Purgatório! Oh! tenhamos compaixão das pobres almas! Talvez nossos parentes, amigos, e que sofrem, sabe-o Deus, por vossa culpa.

Vamos! Sejam os generosos. Rezemos muito pelas almas abandonadas do Purgatório. É uma devoção eficaz. Deus Nosso Senhor, tem por estas almas um amor infinito e costuma conceder aos que fazem a caridade de sufragá-las, toda espécie de graças.

É bem aceita pelos teólogos a opinião de que as almas padecentes intercedem ainda no Purgatório pelos que as sofrem. Nada podem obter por si mesmas em seu alívio, porque o tempo de merecer para o céu, já se foi para elas; mas, Deus, pela esmola de nossas Missas, orações e Comunhões e obras de caridade, nos concede o que as santas almas pedem para nós.

"Tudo que nós lhe dermos por caridade, diz Santo Ambrósio, se muda em graça para nós!"

Como é eficaz a devoção às almas do Purgatório! Muita vez o que não se alcança por outras orações e devoções se obtém logo pelo sufragio das almas do Purgatório. Experimental, meus irmãos!

PADRE ASCANIO BRANDÃO.

CONRADO JOÃO CEBULSKI — Icaralma

# SOMOS UMA TRIBU DE "BARBAROS" DESUNIDOS?

Na edição do dia 2/8 p.p., deste semanário, deparei, com o artigo do Sr. Prof. Francisco Drank: "Polaco burro e pleonástico".

Antes de mais nada, quero felicitar-lo, pelo corajoso, vibrante e certíssimo artigo, porque infelizmente é isso mesmo. Não precisa ninguém ser cego ou muito letrado, para notar, que nós criamos um clima desfavorável quase geral para a nossa colônia.

Tenho certeza, ser, o Sr. Drank um, no meio de tantos outros jovens como nós, esparramados por este Paraná e pelo Brasil, informados com tal estado de coisas. E chegado o momento, de dizer-se a verdade, verdade essa dura e cruel, mas que precisa ser dita, doa a quem doer, que agrade ou desagrade, e aqueles a quem servir a carapuça, que façam o uso dela. Ao nosso ver, ela se adapta perfeitamente à nossa colônia polonesa; tanto a nós jovens, que não procuramos reagir, trabalhar, a fim de sairmos dessa inércia, como aos que nos antecederam e principalmente a estes, porque nós somos a consequência deles.

## ONDE ESTÃO AS CAUSAS?

As razões desse mal ou males, estão em muitos e muitos pontos. Não é num simples artigo, de algumas linhas que a gente pode expô-los; necessitaria de folhas e mais folhas, daria livros.

Não é preciso ir longe: o Paraná, é o Estado que aglomera, a maior colônia polonesa do Brasil, principalmente o sul do Estado. Só aparecemos numericamente falando. Com exceção da lavoura, em outros setores da vida humana, um ou outro nome aparece esporadicamente, como pinheiros perdidos pelo campo.

## O MAIOR MAL

Nas escolas a decepção é grande. Está aí, ao nosso ver, o nosso maior mal. No fim do ano letivo, basta folhear um convite de formatura ginasial, já não dizemos de curso Superior, quantos nomes de nossa etnia não aparecem? Desgraçadamente, só alguns pares...

Sempre marcaramos passo, se continuarmos assim. Não procuramos nos instruir, evoluir; com o curso primário, ficamos

contentes. No interior encontramos, não "cabeca de milho", semi-alfabeto ou analfabeto de uma vez. Não vamos dizer que no interior existe a mesma facilidade de instrução como na Capital ou nas cidades maiores. Nestes lugares o que mais choca é que a maioria, a quase totalidade dos jovens se satisfaz com o curso primário. Curso Universitário, só uma diminuta parcela consegue galgar. Não se instrue no Brasil aquele que não quer. Por que, os OUTROS conseguem vencer e nós não? Por acaso, passamos por exames diferentes? De nós é evidente maior conhecimento? É, evidente que não. Acontece que mostramos pouco interesse, pouca tenacidade, não entramos de "peito aberto". Uma coisa, porém, é certa, se, não procuramos melhorar um pouco mais o nosso nível cultural, sempre seremos chamados de "Polaco burro".

## TALENTOS QUE SE PERDEM

Muitos e muitos talentos nossos se perderam com se perdem ainda. No primário tive muitos colegas de nossa colônia que se tivessem continuado os estudos, hoje, seriam grandes engenheiros, médicos, professores, ou formados em outras profissões liberais, enaltecendo assim, o nome da colônia; mas infelizmente não tiveram licença dos pais, embora estes, tivessem meios para estudá-los.

Lembro-me agora, quando, juntamente com meu irmão caçula, fomos a Londrina, para cursar o ginásio, alguém chegou a dizer que os filhos do "seu" Eduardo, foram estudar vagabundagem. Com isso, talvez, alguns que teriam ido estudar não foram. Graças a Deus, hoje posso responder, deixando a modestia de lado.

Orgulho-me, hoje, que este vagabundo, saiu da colônia Warta, foi o primeiro a passar os umbrais da Universidade do Paraná, e dela sair com um diploma, não de vagabundo, mas, com um outro, bem diferente.

## A DESUNIÃO E O COMPLEXO DE INFERIORIDADE

Precisamos aparecer em todos os setores, porque até agora, as coisas vão indo de mal a pior. Já dissemos isso, mas vamos

frisar mais uma vez: até agora o que está salvando a nossa honra, o nosso complexo de inferioridade, a nossa destinação, é admirável, esplêndido GRUPO POLCLÓRICO DE CURITIBA. Nele repousam as nossas esperanças para maiores e melhores empreendimentos. Ousamos dizer, se por desgraça (o que não acreditamos) esse conjunto, vir a se desmoronar, tudo, mas tudo mesmo estará irremediavelmente perdido. Outra coisa jamais se conseguirá fazer, no meio da nossa colônia. Vocês têm, colegas meus, integrantes do Coral, uma grande missão e uma grande responsabilidade. Agramer-se, com unhas e dentes, aos vossos dirigentes, a este abnegado PADRE JOSÉ ZAJAC, à vossa professora de danças DRA HALINA MARCINOWSKA, e a vosso esforçado presidente DR. PAULO FILIPAKE. Todos VOCES, unidos, entrelaçados constituirão uma muralha indestrutível, intransponível, para as más línguas, que tudo procuram destruir, e que sózinhos nada fizeram, nada fazem e nada farão, estes judeus, vendidos por trinta dinheiros.

Mas, voltemos ao nosso assunto: os poucos que aparecem e se distinguem (com rara exceção), logo empalidecem, porque não encontram o apoio maior da nossa colônia. Alguns semeiam a desunião onde se desmoralizam ou se degradam mentalmente.

Em Curitiba, não conseguimos eleger um vereador sequer... de havendo alguns milhares de eleitores da nossa colônia... que barbaridade! Uma palavra explica tudo: DESUNIÃO.

É comum ouvir-se de alguns, após alguns traços de "vodka": "Cholera... ja jestem Polak, psia krewo!"

E está se vendo mesmo... Ou como no tempo de criança: ("kto ty Jesteś, Polak maty, jaki znak twój, Orzeł Biały?")

Que diabo! façamos então, algo que nos distinga, que eleve, enalteça, o nome da colônia, algo que faça jus às palavras ditas acima. O nosso "Orzeł Biały", passou para "Polaco burro". E se isso, não é a pura verdade, aquilo que tiver força e argumentos que me desmintam.

Não é preciso dizer, que só alguns tolos ou mais atrasados ou

# O MUNDO EM 5 MINUTOS

## ESTADO DO VATICANO

**● ROMA** — 80.º aniversário do Papa João XXIII — O mundo católico prepara-se para comemorar o 80.º aniversário natalício do Papa João XXIII no dia 4 de novembro, o qual surpreende a todos pela sua espantosa atividade nos múltiplos setores do seu cargo, notadamente no que se refere à questão social e à paz no mundo inteiro.

**● CIDADE DO VATICANO** — O Papa fala aos jornalistas — O Papa homenageou a Associação de Imprensa Estrangeira de Roma, ao celebrar-se o quinquagésimo aniversário de sua fundação, recebendo em audiência especial, no salão consistorial do Vaticano, jornalistas que representavam 39 países, entre os quais três comunistas: a União Soviética, a Polónia e a Jugoslávia. Na oportunidade, o Papa relembrou mais uma vez que "o primeiro dever dos jornalistas é dizer a verdade, como meio de trabalhar pela fraternidade humana".

E acrescentou: "Trabalhando pela verdade, trabalhando os senhores pela fraternidade humana, porque é o erro e a mentira o que divide os homens. A verdade sempre os une".

## ESTADOS UNIDOS

**● CABO CANAVERAL** — EUA: prova com "Midas-4/2" obtém êxito — O centro de provas de Cabo Canaveral anunciou que o satélite norte-americano "Midas" destinado a detectar os foguetes

inilugos desde o momento de seu lançamento, realizou com êxito uma experiência de detecção. Um foguete intercontinental "Titan" ao ser disparado foi detectado 90 segundos depois de seu lançamento pelo satélite "Midas-4/2" colocado em órbita na semana passada.

## REP. DOMINICANA

**● CIUDADES TRUJILLO** — Irmãos de Trujillo detram São Domingos — O governo confirmou a saída do país com destino desconhecido do generalíssimo Hector Trujillo e do general José Artimendi Trujillo.

## NAÇÕES UNIDAS

**● WASHINGTON** — O aniversário da ONU — A ONU, ainda que representando a soma de poderes que advém das suas 107 nações filiadas, não se prevalece dessa circunstância para agir e atuar no sentido da intervenção ou do desrespeito à não intervenção. Mas ela, a despeito de uma organização desarmada a atuar sob a força do respeito que há de inspirar a humanidade, respeito e confiança, a ONU há de vencer e vencerá os obstáculos que alguns de seus filiados lhe antepõem ao programa de atividades para colimar os altos objetivos da humanidade.

**● NOVA YORK** — Moscou não sustará suas provas — Falando na Comissão Política da ONU, o delegado soviético, Semyon Tsarapkin, declarou: "A URSS não sustará suas provas nucleares enquanto o Ocidente recusar o plano de desarmamento geral e completo e mantiver sua política agressiva com relação à Alemanha".

## TURQUIA

**● ANCARA** — Gursel eleito presidente — O general Cemal Gursel foi eleito pela Assembleia Nacional presidente da República Turca. Candidato único, teve sua maior oposição nos 150 votos em branco, contra 434 que lhe foram atribuídos.

# Aos Amigos da Hora Polonesa de Porto Alegre

Cultuar a tradição e exemplos de sempre maior fidelidade às idéias construtoras de civismo. Argamassar o grandeza do Brasil o efeito imorredouro ao País Aguarda. Gratidão à terra Branca, cujos heróis e mártires, cujo heroísmo espatularam seu valor e cooperaram a favor da liberdade e democracia de todas as nações. Lutar ao lado da Aguarda Branca que estende suas eternas glórias do passado até o presente. — E o que se leva a aceitar o encargo de Dr. Estanislau Bundaya o Sr. Estanislau Bundaya, honra suprema para nós. Tevar ao público os feitos gloriosos duma nação que erra calada na sua história, façanhas estuadas nas defesas da Civilização Ocidental, faza de Chevalier a miséria de Chopin à todas as famílias polonesas, a todos os galileus. A Hora Polonesa, polonês, encrustada no céu da colônia polonesa de Porto Alegre pelo Dr. Estanislau Bundaya e patrocinada pelo firma IRMAOS KRZAKOWSKI, IRLMATEOS, KONTAWSKI, SKI, igualmente, mantendo tentando amenizar a contenda que vive em cada colônia imigrante do dever de Continuar o nome polonês defender a carcerística pelo qual lutamos desde o início. Defender o nome polonês e entusiasmo e lealdade transmitidos através de todos os atos cêus do Rio Grande do Sul a voz de luta e defesa da Liberdade e de Democracia para todos os povos e nações.

Vitor Kozłowski  
Novo encarregado da Hora Polonesa em Porto Alegre